Nr. 10 (6496) WARSZAWA, PIATEK 10 STYCZNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-18
ADMINISTRACJA — 5.13-90
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Odosobnienie Polski

Do czego zmierzały Niemcy hitlerowskie, rozpoczynając z ambasadorem polskim w Berlinie, p. Lipskim, rokowania o pakt nieagresji i porozumienia? Pisaliśmy na tem miejscu w dn. 30 listopada 1933 r. w art. **„Celem odosobnienia Polski“:**

> „Hitler, nie mogąc w Paryżu kontynuować polityki „wolnych rąk‘ na Wschodzie, nie mogąc również przez Moskwę wywierać nacisku na Polskę, **próbuje ją odosobnić** przez bezpośrednie i odrębne rokowania z Warszawą".

Brzmienie polsko - niemieckiej umowy, zawartej dn. 26 stycznia 1934 r. w Berlinie, nie tylko nie rozwiało powyższych obaw i przewidywań, lecz je tylko wzmocniło. Była ona mianowicie wzorowana na niemiecko - sowieckim traktacie berlińskim z 24 kwietnia 1926 r. i stwierdzała, że jest zamiarem obu rządów **„porozumiewać się bezpośrednio we wszelkiego rodzaju zagadnieniach,** dotyczących ich wzajemnych stosunków". Jest ona — pisaliśmy dn. 30 stycznia 1934 r. — nie tylko paktem nieagresji, lecz co ważniejsze, „umową prowadzenia polityki zagranicznej we wspólnem porozumieniu Polski i Niemiec". Skoro polska umowa berlińska była wzorowana na berlińskiej umowie sowieckiej z Niemcami, to uprawniała do mniemania, że stanowić będzie ramy analogicznej polityki, a to tem bardziej, że formuła porozumienia była tak szeroko ujęta, iż „objąć również może **wszelkie zagadnienia** polityki międzynarodowej, o ile one dotyczą wzajemnych stosunków obu państw". Ówczesny nasz komentarz nie spotkał się z żadnem zaprzeczeniem ze strony kompetentnej. Wiemy zaś, że od tego czasu, w przeciągu ostatnich dwuch lat, polska polityka zagraniczna jest ustawicznie podejrzywana w prasie zagranicznej, jakoby odgrywała rolę „aljanta", lub nawet „satelity" Niemiec. Nie potrzeba chyba tłumaczyć, że tego rodzaju opinja jest dla Polski wysoce szkodliwa.

Przewidywaliśmy już wówczas, że umowa ta wywoła nieufność w Paryżu i Moskwie, oraz konsekwencje nieufności:

> „Francja i Związek Republik Sowieckich — pisaliśmy dnia 20 lutego 1934 r. w art. p. t. „Bezpieczeństwo Polski" — określają Niemcy **Hitlera jako czynnik niebezpieczny dla pokoju.** Stanowisko Polski w francuskim systemie (bezpieczeństwa), wzmocnionym przez Sowiety **stało się niejasne...**

> „**Niejasność** tak w życiu, jak i w w dyplomacji, jeżeli jest **zamierzona,** nazywa się **rezerwowaniem wolnej ręki.** Uważamy taką niejasność za błąd polityczny. Bo jeżeli jedna strona wprowadza niejasność i wolną rękę, to i druga strona, prędzej czy później, zrobi to samo. Dlatego obawiamy się, że fakt porozumienia z Niemcami **osłabi dotychczasowy system bezpieczeństwa Polski".**

***

W chwili podpisania paktu nieagresji i porozumienia z Niemcami stosunek sił zbrojnych obu państw był mniej więcej równy. Od tego czasu — naskutek olbrzymich zbrojeń niemieckich — **równowaga militarna** została gwałtownie przesunięta **na korzyść Niemiec.** Pokój, zawarty dn. 24 stycznia 1934 r., **zależy już nie od (naruszonej) równowagi sił, lecz od położenia międzynarodowego Niemiec i Polski,** czyli od t. zw. zbiorowego bezpieczeństwa.

Jak się ono przedstawia?

Pragnąc zmusić Niemcy do wyjaśnienia, czy ich zbrojenia zmierzają do wprowadzenia w życie planów zaborczych na Wschodzie, **wystąpiła Rosja sowiecka, w porozumieniu z Francją,** z projektem paktu **wzajemnej pomocy** we wschodniej Europie **Niemcy odmówiły, Polska również.**

Czechosłowacja zwróciła się, w formie publicznego oświadczenia p. Benesza, do Polski z propozycją zawarcia **paktu „wieczystej przyjaźni",** pomyślanej — wedle doniesień prasy zagranicznej — jako najdalej idące zbliżenie polityczne.

Propozycję tę pozostawiła dyplomacja polska **bez odpowiedzi** i przeszła nad nią do porządku. Skolei nastąpiło **zbliżenie Czechosłowacji do Rosji sowieckiej.** Przybrało ono formę paktu wzajemnej pomocy, opartego o analogiczny pakt francusko - sowiecki.

W polsko - rumuńskich stosunkach dyplomatycznych wystąpiły na jaw tarcia i zgrzyty, świadczące **o rozbieżności polityki obu sprzymierzonych krajów** w stosunku do Niemiec i do Rosji sowieckiej. Rozbieżność musiała wydawać się tem dziwniejsza, że Rumunja, choć geograficznie mniej eksponowana w stosunku do Niemiec, niż Polska, solidaryzuje się z francuskim systemem bezpieczeństwa na Wschodzie. Wiadomo, że francusko - sowiecki pakt wzajemnej pomocy doszedł do skutku dzięki staraniom Małej Ententy.

Niemcy starają się obalić fundamenty zbiorowego bezpieczeństwa **za pomocą odrębnych rokowań z Anglją i Francją.** Skłonne byłyby zapewnić **bezpieczeństwo nad Renem, ale za cenę wolnych rąk na Wschodzie.** W rokowaniach berlińskich w marcu ub roku z ministrami angielskimi wyrazili gotowość powrotu do Ligi Narodów, ale pod warunkiem przekształcenia jej statutu na instrument rewizji „pokojowej", czyli dyplomatycznej. W słynnej deklaracji z dn. 21 maja ub. roku kanclerz Hitler to stanowisko sformułował publicznie.

Słyszymy ciągle, że polska polityka zagraniczna jest „samodzielna" i „mocarstwowa". Nie będziemy się spierać o słowa. Ale zapytujemy: jaki użytek został zrobiony z tej „samodzielności" i o ile wskutek „mocarstwowości" wzrosło bezpieczeństwo Polski? Zapytujemy: jaki jest wynik polityki „wolnej ręki"? Widzimy, że **jesteśmy** (wraz z Niemcami) **wśród mocarstw odosobnieni** i że właśnie wielkie mocarstwa, jak Francja i Anglja, starają się odosobnienia uniknąć.

Otóż dyplomacja ma za zadanie **przygotować warunki, dzięki którym Państwo nie będzie osamotnione.** Jeżeli tych warunków dyplomacja w czasie pokoju nie przygotuje, to swego głównego zadania nie spełni.

BENEDYKT ELMER.

Francja i W. Brytanja

Sojusz wojskowy, czy układ bez większego znaczenia?

W sferach politycznych Europy ogromne poruszenie wywołały wiadomości o zawartym podobno sojuszu wojskowym Francji z Wielką Brytanją. Największe zdenerwowanie w tej sprawie ujawnia Berlin, który twierdzi, że sojusz ten jest skierowany przeciw Niemcom. Anglja podobno miała gwarantować granice francuskie i w razie zatargu Anglja wystąpi zbrojnie przeciwko Niemcom. Berlin w odpowiedzi grozi wycofaniem się z układów lokarneńskich i fortyfikowaniem Renu, który — jak wiadomo został na mocy tych układów zdemilitaryzowany.

Z drugiej strony sojusz — o ile wogóle został zawarty — wywołał duży niepokój i w Rzymie.

Pierwszym bowiem widomym znakiem tej współpracy wojskowej, jest wysłanie 92 jednostek floty francuskiej na Morze Śródziemne na... ćwiczenia (oczywiście). Flota francuska zjawi się na tym morzu w połowie stycznia przypadkowo w tym samym prawie dniu, kiedy podobna liczba jednostek brytyjskich zostanie wycofana z Morza Śródziemnego.

Źródła francuskie i angielskie dementują częściowo te pogłoski twierdząc, że chodzi tylko o chwilowy układ w sprawie napastnika w ramach Ligi Narodów. Niepokój w Rzymie się z tego powodu nie zmniejszył, gdyż logicznie biorąc, układ oznacza poparcie floty brytyjskiej przez francuską, w razie ataku Włochów na Anglję, Włochy grożą w odpowiedzi nawet sojuszem z Japonją i Niemcami...

***

Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald" w depeszy o koncentracji floty angielskiej i francuskiej w pobliżu Gibraltaru, podkreśla, iż będzie to **najsilniejsza koncentracja floty na morzu Śródziemnem od czasu wojny światowej.** Koncentracja ta przeprowadzona będzie około 20 stycznia. Jak wiadomo, w tym dniu zbiera się w Genewie Rada Ligi Narodów. Jak podkreśla „Daily Herald", państwa, należące do Ligi Narodów, powzięły zarządzenia w kierunku wspólnej akcji na wypadek ataku włoskiego na morzu Śródziemnem.

„Morning Post" donosi, iż wiadomości o koncentracji floty francuskiej na morzu Śródziemnem przyjęte zostały w Londynie z dużem zadowoleniem, jako dowód ścisłej współpracy francusko-angielskiej. Dziennik wyciąga stąd wniosek, że Francja ustosunkuje się pozytywnie do kwestji sankcyj i prawdopodobnie nie przeciwstawi się rozciągnięciu sankcyj na naftę i jej przetwory, o ile Komitet 18-tu poweźmie w tej sprawie pozytywną uchwałę.

„L'Oeuvre" pisze, że niektóre dzienniki londyńskie podały pod dużemi nagłówkami wiadomość o nawiązaniu współpracy pomiędzy flotą francuską a brytyjską na morzu Śródziemnem, **co zupełnie nie odpowiada prawdzie.** Nie chodzi bynajmniej o wymienioną współpracę — pisze dziennik—ale owe słynne układy, o których tyle się mówi, **nie mają wielkiego znaczenia.**

„Le Petit Journal", zamieszczając te same uwagi, pisze, iż wiadomość o ruchach obydwuch flot **nie ma żadnej realnej podstawy.** Nie ulega kwestji, że manewry floty francuskiej mają duże znaczenie, lecz nie ma powodu nadawania im doniosłego znaczenia dyplomatycznego, które nie odpowiada żadnemu faktowi, a może tylko wprowadzić jeszcze większy zamęt do skomplikowanej już sytuacji.

Walki w Abisynji

Na froncie i poza frontem

Wiadomości nadchodzące z frontu północnego wskazują na dalszy pochód wojsk abisyńskich. Abisyńczycy podobno zajęli cały Tembien i zagrażają już bezpośrednio oddziałom włoskim w Makalle. Równocześnie trwa nacisk partyzanckich oddziałów abisyńskich na wielu innych odcinkach frontu północnego. Trwające ulewy nie pozwolą w najbliższym czasie na przeprowadzenie większych operacyj wojskowych. Abisyńczycy będą tylko kontynuowali swoje „wycieczki" na przednie straże włoskie, utrzymując, zgodnie z dotychczasowym systemem, wojska włoskie w stanie stałego napięcia. Ta „szarpanina" doprowadza Włochów do krańcowego wyczerpania, zwłaszcza, że Włosi nie mogą nawet marzyć obecnie o podjęciu jakiejś nowej kontrofensywy. A za dwa miesiące rozpoczyna się już... 7-miesięczny okres deszczów i cała armja włoska wraz z posiłkami utknie znowu na rok w piaskach afrykańskich.

Z frontu południowego żadnych wiadomości nie otrzymaliśmy. Prawdopodobnie nie doszło do żadnych większych starć, ze względu na święta Bożego Narodzenia u Abisyńczyków.

***

Przedstawiciel agencji Reutera przeprowadził w Dessje wywiad z wziętym do niewoli oficerem włoskim. Oficer ten, przekonawszy się o niemożliwości ucieczki, podniósł do góry ręce, wołając, że jest chrześcijaninem tak, jak Heile Selassie... Po zaprowadzeniu za linję bojową, podano oficerowi potrawy abisyńskie, których jednak, pomimo głodu, nie mógł przełknąć. Dalszy transport jeńców oczekiwany jest w Dessje w dniu dzisiejszym.

***

Działanie sankcyj gospodarczych odbija się coraz wyraźniej na życiu ludności włoskiej. W przemyśle i handlu panuje zastój. Jedynie produkujące dla wojska fabryki prosperują. W innych gałęziach przemysłu nastąpiło ograniczenie produkcji z braku surowców i zaznaczył się wzrost bezrobocia. W handlu artykułami żywności występują coraz jaskrawiej objawy „pasku", ceny idą w górę. Pozostające pod nadzorem władz restauracje rzymskie ogłaszają, iż wydają specjalne „obiady sankcyjne" po 5 lirów.

W społeczeństwie włoskiem występuje rosnące z dnia na dzień przygnębienie i świadomość przegranej w awanturze afrykańskiej. Specjalne trybunały do walki z antyfaszyzmem wydają codziennie liczne wyroki za krytykę i ujemne wyrażanie się o wojnie z Abisynją. Wyroki nie są ogłaszane. Wśród skazanych przez trybunał w Rzymie znajduje się dr. Chiccherio z miasta Varese. Powołany do służby wojskowej dr. Chiccherio, określił wyprawę abisyńską jako „zabawę Mussoliniego". Trybunał skazał go za to powiedzenie na 2 lata więzienia.

Lot ponad chmurami

dla obserwacji zaćmiemia księżyca

Wobec tego, że podczas zaćmienia księżyca, pogoda, zgodnie z zapowiedzią, nie dopisała, obserwatorjum astronomiczne Uniwersytetu w Warszawie zorganizowało, przy najbardziej przychylnem poparciu władz wojskowych, ekspedycję balonową w celu obserwowania tego zjawiska ponad chmurami.

W balonie „Jabłonna", pilotowanym przez kpt. Burzyńskiego, wzniósł się dr. Jan Gadomski, astronom obserwatorjum. Start nastąpił w Jabłonnie o godz. 16.25. Balon wzinósł się w kierunku wschodnim. W chwili startu, zarówno jak w Warszawie, w ciągu całego wieczoru padał deszcz. Balon pozostał w powietrzu do 18.20. Dr. Jan Gadomski zabrał ze sobą przyrządy do obserwacji, odpowiednią lunetę i chronometry w celu notowania poszczególnych faz zjawiska.

Polskie Radjo ze swej strony poszło ekspedycji jaknajdalej na rękę, nadając kilkakrotnie w ciągu wieczoru dokładny czas w celu sprawdzenia chronometru. Te sygnały były przyjmowane na balonie za pomocą radjoodbiornika.

***

Obserwatorjum warszawskie komunikuje nam przebieg próby zaobserwowania z balonu całkowitego zaćmienia księżyca:

Start balonu odbył się w Legjonowie o godz. 16.25 wśród deszczu i chmurnego nieba. Na wysokości 400 mtr. napotkano opad śnieżny, na wysokości 700 mtr. pułap chmur. Po upływie jednej godziny lotu od chwili startu, szybując wśród gęstych chmur i śnieżycy, osiągnięto wysokość 3 tys. mtr. Wobec znacznego dodatkowego obciążenia powłoki balonu grubą warstwą śniegu i konieczności wyczerpania wskutek tego balastu, pilot zadecydował lądonie, które odbyło się pomyślnie o godz. 18.20 na polach wsi Antoniewo, 10 klm. na zachód od Ostrowi Mazowieckiej, w odległości 70 klm. od Warszawy. Przy pomocy użytego balonu w danych warunkach nie można się było w tym dniu wznieść ponad wyjątkowo grubą warstwę chmur i dokonać bezpośrednich obserwacyj zaćmienia. Poczyniono natomiast szereg dodatnich prób i doświadczeń, przemawiających na korzyść celowości takiej ekspedycji w przyszłości, oczywiście przy użyciu balonu nieco większego o zasięgu wzwyż od 4 do 6 tys. mtr. Stabilizacja obserwatora w koszu balonu okazała się zupełnie zadawalająca dla dokonywania w tych warunkach obserwacyj. Bez zarzutu również działały sygnały dokładnego czasu, nadawane specjalnie w tym celu co godzinę przez Polskie Radjo w Warszawie. Sygnały te pozwoliły — jak stwierdzono podczas lotu — wyznaczyć z dostateczną dokładnością poprawki chronometrów, zabranych przez obserwatora. Również lądowanie przeprowadzone przez pilota, nie odbiło się ujemnie na narzędziach i chronometrach.

Zaćmienie księżyca w... Abisynji

Zaćmienie księżyca, które można było obserwować w Abisynji, jak donosi Reuter, sprawiło wielkie wrażenie na tubylcach po obu stronach frontu.

Tysiące mieszkańców wyległy przed swe domy, z przerażeniem patrząc na niebo. Zaćmienie księżyca, które trwało dwie godziny, jest dla zabobonnych tubylców zapowiedzią wielkich wydarzeń.

Spisek w Argentynie

Policja w Buenos Aires wykryła spisek, mający na celu zamordowanie gubernatora prowincji Buenos Aires — Presco. Aresztowano 4 osoby, w tej liczbie przywódcę stronnictwa radykalnego.

Ustąpienie

min. Komunikacji Butkiewicza

Wczorajsza „Gazeta Polska" donosi o ustąpieniu ministra Komunikacji, inż. Butkiewicza i o oczekiwanej nominacji płk. dypl. Juljusza Ulrycha na jego miejsce.

Za podanie tej samej wiadomości onegdajszy „Ilustr. Kur. Codz." uległ konfiskacie.

P. min. Butkiewicz ma objąć jedną z dyrekcyj kolejowych, a — jak podają oba wzmiankowane dzienniki—min. Butkiewicz „wraca do kolejnictwa", jak gdyby minister komunikacji pracował poza kolejnictwem.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

Mowa obrończa Lwa Hankiewicza

Po czterodniowej przerwie, spowodowanej świętami grecko - katolickiemi, Sąd Okręgowy wznowił wczoraj o godz. 10.45 rozprawę w sprawie o zabójstwo ministra Pierackiego.

Przewodniczący udzielił głosu adw. Hankiewiczowi. Treść mowy podajemy możliwie dokładnie.

OBRONA I O. U. N.

Moi koledzy i ja bronimy ludzi, którzy stoją pod ciężkim zarzutem aktu oskarżenia. Bronimy ludzi, którzy, jak już powiedział sam p. prokurator, popełnili zbrodnię niezawodnie z pobudek politycznych, a więc ideologicznych, chociażby złych według naszego pojęcia. I obojętną jest rzeczą, do jakiej oni należą politycznej partji, czy do jakiej terorystycznej organizacji. My bronimy ich bez względu na to. My nie zastępujemy, jak p. prokurator Polaków ani Ukraińców, my zastępujemy tylko naszych klijentów.

I dlatego uważam za obowiązek już tutaj na samym początku podkreślić, że my nigdy nie broniliśmy i nie bronimy organizacji OUN., bo nie mamy do tego ani moralnego, ani formalnego prawa. Ta organizacja nie zwracała się nigdy z tem do obrońców. Nie bronimy jej światopoglądu, nie bronimy jej programu, nie bronimy jej sposobu działania, a bronimy **tylko ludzi**, którzy, jak już powiedziałem, popadli w konflikt z prawem.

KONSTRUKCJA AKTU OSKARŻENIA.

Akt oskarżenia zbudowano i zmontowano solidnie i precyzyjnie. Składa się on z dwuch wyraźnie od siebie oddzielonych części.

W pierwszej z nadzwyczajną cierpliwością i dokładnością opisany jest każdy najmniejszy, nawet najdrobniejszy szczegół.

Str. 44 aktu oskarżenia stanowi przełom.

Tutaj rozpoczyna się druga część oskarżenia. I tutaj urywa się budowa tego monumentalnego gmachu. Ta druga część, to już nie koronkowa, żmudna, mrówcza praca, ale szeroki rozmach, wielkie problemy, które nagle odrywają czytającego od tamtych małych, drobnych rzeczy i przerzucają go na szerokie pole aż do wielkich światowych międzynarodowych problemów.

Jeżeli w pierwszej części tej koronkowej pracy mamy pewną całość, to w drugiej mamy już mgliste niewyraźne obrazy, mamy szerokie dedukowania, ale **nie mamy już faktów**, chociażby tak drobnych, jak w części pierwszej.

HRYĆ MACIEJKO.

Co jest najbardziej charakterystycznym momentem tego aktu oskarżenia?

To, że niema głównego sprawcy zamachu, który według aktu oskarżenia, ma przebywać gdzieś pozagranicami Państwa, a tutaj są tylko oskarżeni, co do których akt oskarżenia twierdzi, że oni są podżegaczami i pomocnikami zbrodni, popełnionej przez tego głównego sprawcę, przebywającego za granicą.

Według aktu oskarżenia, mordercą ś. p. ministra Pierackiego ma być Hryć Maciejko, młody czeladnik litograficzny, czy drukarski. Urodził się na wsi u biednych rodziców z ojca analfabety. Poszedł do miasta szukać pracy. Tam miał ciotkę, która go przyjęła serdecznie, bo sama dzieci nie miała, i pracował pilnie w warsztacie, dopóki nie spotkał się z kolegami, nie oddał się sportowi i nie został poraz pierwszy aresztowany, a wtedy wrócił z więzienia jakiś inny, jakiś dziwny, jakby troskę jakąś chował w swej duszy, a potem jakiś ten dziwny wypadek z ujęciem Mycyka, a potem, jak twierdzi p. prikurator, należał do bojówki OUN., a potem był nawet zamieszany w sprawę zabójstwa Baczyńskiego. Był przeznaczony do zabójstwa Kossobudzkiego, a potem poczęła coraz częściej przychodzić policja i pewnego dnia, gdy znowu rano przyszła policja, wieczorem znikł Maciejko z oczu ciotki.

I nagle słyszymy, jak zeznaje tutaj na rozprawie Roman Myhal:

— Dowiedziałem się, że Maciejko zabił Pierackiego i że Maciejko nie ma co jeść i kupiłem mu wędliny i chleba.

— Czy jest do pomyślenia, ażeby ta wielka terorystyczna organizacja, bo tak ją przedstawia akt oskarżenia, jak przedstawili ją obydwaj panowie prokuratorzy — organizacja, którą subsydjują, według aktu oskarżenia, ościenne państwa — ta potężna organizacja wysyła człowieka do przeprowadzenia zamachu na ministra i nie daje mu nawet tyle środków pieniężnych, aby on w kilka dni po zamachu mógł sobie kupić kawałek chleba?

Czy jest do pomyślenia, ażeby sprawcą tego zamachu był człowiek, którego rzekomy kierownik Bandera, nie znał z nazwiska, człowiek, który na Banderze miał zrobić złe wrażenie ze względu na nieinteligentny wygląd?.

Adw. Hankiewicz analizuje następnie szczegółowo zeznania świadków co do wyglądu Maciejki i wykazuje sprzeczności bardzo istotne w tych zeznaniach. Dalej obrońca przechodzi do kwestji zdrowia Maciejki i do kwestji koszuli.

— A koszula? To był przecież główny moment nietylko przeciw Maciejce, ale i przeciw Łebedowi, to był przecież dowód łączności między Maciejką a Łebedem.

Rozbił tę legendę znawca, p. Ignatowski. Prawie trzy godziny trwało przesłuchanie Czuczmana i Ignatowskiego i chyba niema silniejszego dowodu, jak to wypowiedzenie znawcy, że wszystko może wyrość ,ale ręce w żaden sposób wyrość nie mogą.

A cóż dopiero mówić o fizycznej stronie, jeżeli to tak można nazwać?

Maciejko gruźlik. Tak zeznała jego najbliższa rodzina. Z charakterystycznem, do góry wzniesionem ramieniem, któremu lekarz, pod karą śmierci, zabronił dalszych sportowych wyczynów — popełnia czyn, który naprawdę wymaga nadzwyczajnych fizycznych wysiłków.

Po zamachu lotem ptaka wybiega na 6-te piętro, zrzuca płaszcz i kapelusz i mimo, że był ścigany przez dziesiątki ludzi, a nawet auto — znika bez śladu. Przebiega dalej 50 klm. pieszo, dalej koleją i już o 12 godz. w nocy autem — którego w Lublinie, naprawdę niewielkiem mieście — odnaleźć nie można — jest u p. Maciejowskiej. Maratoński bieg.

A następnie długa tułaczka po kraju od 15 czerwca do 5 sierpnia, o chłodzie i głodzie, bez centa w kieszeni, bo, jak twierdzą Kaczmarski i Maluca, pożyczali mu po kilka złotych. I ten gruźlik, wśród tych warunków, może istnieć? Prawda, p. prokurator twierdzi, że to była tylko taka malutka gruźlica. Nie wiem na czem oparł ten swój pogląd p. prokurator. W sprawie koszuli zniechęcił się do pana znawcy Ignatowskiegi, prosił panów sędziów, aby oni byli znawcami w tej sprawie. Co do gruźlicy jednak, to już byłoby trudniej..

My nie znamy sprawcy. Sprawcą tym nie jest Maciejko.

Ależ on przyznał się przed Malucą? Tak Maluca zeznał w śledztwie.

Przypomnę w tem miejscu Wysokiemu Sądowi jeden moment z zeznań Czuczmana, wuja Maciejki. Ten wuj, zaprzysiężony, zeznał, że Maciejko był fantastą.

A w danym wypadku. Rano zjawiła się w mieszkaniu Maciejki policja, a wieczorem już go we Lwowie nie było. Błąkał się widać i ukrywał po kraju i wreszcie przychodzi moment, kiedy musiał wrócić do Lwowa i powiedzieć do Myhala: „Umieram z głodu, nie mam co jeść".

Ale to byłoby jeszcze zamało, to jeszcze nie byłoby tytułem do zapomogi i udzielenia mu pomocy. I wtedy dodaje: ja zabiłem Pierackiego. Wszystko ,co napisane w gazetach, to prawda. I jest odrazu i zapomoga i aureola, że dokonał wielkiego czynu i ma już możność dostania pomocy w dalszej swej ucieczce i opuszczeniu kraju.

I dlatego, dedukując, twierdził p. prokurator, że faktem jest, że Siczyński zabił namiestnika Potockiego, że Fedak dokonał zamachu na Marszałka Piłsudskiego, że Grzegorz Maciejko zabił ministra Pierackiego.

Tylko to pierwsze jest prawdziwe. Mirosław Siczyński zabił istotnie namiestnika Potockiego. Nie dokonał zamachu Fedak na Marszałka Piłsudskiego. Mamy za sobą prawomocny wyrok Sądu lwowskiego, mamy zeznania, słuchanego, jako świadka Marszałka Piłsudskiego, który powiedział:

„Wykluczam, aby syn Fedaka do mnie strzelał".

Nie jest też sprawcą zamachu na ś. p. ministra Pierackiego Grzegorz Maciejko.

BOHDAN PIDHAJNY.

Członek OUN. prawie najstarszy między oskarżonymi — najwięcej mówił w śledztwie.

Zeznawał i fantazjował. Fantazja ponosiła go tak daleko, że następnie musiał ciągle odwoływać, prostować, a nawet już po otrzymaniu aktu oskarżenia, wniósł jeszcze jedno pismo do Sądu, w którym odwołał swoje zeznanie co do Dołyńskiego.

Mówił o wszystkiem, nie oszczędzał ani siebie, ani innych. Ale mimo to, że tak obszernie zeznawał, że tak wszystko wyjaśniał, bardzo mało mógł powiedzieć i zeznać o tem, co odnosiło się do teraźniejszego procesu. A jednak i to, co zeznał począł następnie odwoływać.

Nie jedna, ale cała masa legend krąży dokoła osoby Pidhajnego i temu przyznaję, — on sam głównie winien. Ten cały olbrzymi kompleks jego zeznań, to nie rzeczy, które odnoszą się do Warszawy, to sprawy Baczyńskiego, Babija, Sowieckiego Konsulatu, zamachu zamierzonego na wołyńskiego wojewodę p. Józewskiego — jednem słowem sprawy, które znajdą swój epilog już w najbliższym czasie przed Sądem Przysięgłych we Lwowie. I dlatego już tutaj proszę, Wysoki Sąd, o uniewinienie Pidhajnego co do zarzutu z art. 225, co do oskarżenia o zbrodnię mordu św. p. ministra Pierackiego, a co do art. 93 i 97 przynależności do OUN., to sprawę tę należy wyłączyć i odesłać do kompetentnego dla niego Sądu Okręgowego we Lwowie i przysługującego mu forum Sądu Przysięgłych.

MIKOŁAJ ŁEBED.

W dalszym ciągu przemówienia adw. Hankiewicz przeprowadza tezę, że Łebed i Hnatkiwska nie mogli uczestniczyć w zamachu na min. Pierackiego. Obrońca omawia dokument, mający stwierdzać, że OUN. przyznaje się do zabójstwa min. Pierackiego.

Dokument ten, to „Biuletyn organizacji", w którym jest powiedziane, że bojowiec UWO. dokonał zamachu na min. Pierackiego. Tymczasem w innych biuletynach, gdy jest mowa o UWO. podane jest określenie „bojowy oddział OUN". Czy możliwe — zapytuje obrońca, aby w tak historycznym biuletynie, jak ten o zabójstwie min. Pierackiego opuszczono przez omyłkę to określenie? Pozatem dlaczego biuletyn ten wydano dopiero 6 października? Czyż tak długo organizacja musiała się namyślać? Pozatem co za przypadek, że egzemplarz tego biuletynu znaleziono tylko w kancelarji adw. Szuchewycza?

O godz. 13.30 przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

„Berliner Tageblatt" o Polsce i o sankcjach

W dzienniku „Berliner Tageblatt" znajdujemy bardzo interesujący artykuł o stosunku Polski do konfliktu włosko - abisyńskiego i do sankcyj.

W artykule tym czytamy pom. in. co następuje:

„Niełądny wyraz „kompleks" nie da się tu więcej ominąć. Zjawiska stały się takim kompleksem, że trudno każde poszczególne omówić. Co sądzi Polska o nominacji Edena? Niesposób odpowiedzieć na to pytanie, bez uprzedniego zobrazowania stosunku Polski do sankcyj. Do sankcyj? Stosunek Polski do sankcyj opiera się na stosunku Polski do Włoch. Czy wyłącznie na stosunku do Włoch? Stosunek Polski do Włoch, jak i do każdego innego państwa, wynika z własnej sytuacji Polski".

Bardzo wyczerpująco omawia autor sytuację rolnictwa w Polsce. Wskazuje on na związek pomiędzy tem zagadnieniem, a zainteresowaniami kolonjalnemi Polski. Z tych wypływa zrozumienie, jakie okazuje Polska dla włoskich żądań kolonjalnych. Sympatje Polski do Włoch polegają zresztą na usługach, jakie Włochy oddały Polsce w Radzie Ambasadorów. Nie był to więc żaden frazes dyplomatyczny, gdy na początku wojny pułk. Beck zapewniał Włochy, że Polska jest pełna życzliwości dla zaprzyjaźnionego narodu, który może liczyć na poparcie Polski.

Gdy pułk. Beck — pisze „Berliner Tageblatt" — składał to oświadczenie, nikomu nie śniło się o sankcjach i nikt nie liczył się z potęgą opinji publicznej.

„Gdy Anglja — pisze dalej „Berliner Tageblatt" — ogłosiła sankcje, apelowano do członkostwa Polski w Lidze Narodów. W rzeczywistości apelowano do polskich realnych interesów. Z 25% stoi Anglja na czele wszystkich państw, z któremi Polska prowadzi handel zagraniczny. Znacznie dalsze miejsce w statystyce zajmują Włochy z 3,5 procentami. Wyzbycie się tych 3,5 proc. sprawia Polsce kłopot. Strata 25% — zwłaszcza w obliczu usilnych starań utrzymania równowagi budżetowej — byłaby dla Polski ruiną.

W ten sposób ambasador angielski w Warszawie sir Kennard mógł ograniczyć się do paru słów. Pułk. Beck, rozumie się, powołał się na swoje obowiązki jako członka Ligi Narodów i wraz z innemi państwami przyłączył się do sankcyj. Wysyłał on jeszcze ostatnie pozdrowienia do Rzymu w postaci usiłowań złagodzenia sankcyj, ale za te dowody rozbitej przyjaźni źle mu podziękowano. Mussolini, który tylko co publicznie chwalił pułk. Becka, polecił z ubolewaniem zaprotestować. Bez ubolewania, ale za to z powodzeniem protestował jednocześnie Londyn przeciw próbom Warszawy zwlekania z wejściem na drogę sankcyj. Ambasador Bastianini w tych ciężkich dniach poznał wartość doskonale redagowanego „Małego Rocznika Statystycznego".

Punkt po punkcie oraz pilnie przestrzegając terminów, wprowadzała Polska w życie sankcje. Pierwsze dwa zakazy miały dla Polski wyłącznie formalne znaczenie, ponieważ Polska ani broni Włochom nie dostarcza, ani kredytu im nie udziela. Natomiast zakaz wywozu i przywozu naraża Polskę na straty. Więcej niż połowę polskiego eksportu do Włoch stanowi węgiel. Eksport ten opiera się na dostawach kompensacyjnych tak samo, jak budujący się w stoczni włoskiej statek motorowy „Batory". Tak samo na handlu kompensacyjnym opiera się wywóz bydła i produktów hodowlanych. Nie mniej krępującym jest dla Polski zakaz importu z Włoch, który składa się ze środków żywności, owoców, a przede wszystkiem z tytoniu, który dostarczany jest Polsce w ramach umowy pożyczkowej z 1924 roku. Ponieważ Polska uchyla się od dalszego przyjmowania dostaw tytoniu, wyłania się zagadnienie, czy Polska zerwała umowę, czy nie.

W ten sposób staje się zrozumiałem, że Polska powitała paryski plan Hoara i Lavala jako pierwszy znak wyzwolenia i że upadek Hoara skonsternował ją. Że powołanie Edena do Rządu przyjęła obliczem, na którem jednocześnie malował się głęboki strach z obowiązkowem zadowoleniem. Eden, mówi się obecnie w Warszawie, to jest program. A jaki to program — to wiemy z pierwszych dni kwietniowych zamkniętego roku.

***

Tyle „Berliner Tageblatt"...

Dwie miarki p. Starosty

Praw robotników nie uznaje

Na terenie młyna w Krasnymstawie, którego właścicielami są: Turkieltaub Natan, Ajzensztajn Joel, Ajzensztajn Jankiel, wybuchł w dn. 8 bm. strajk „polski", który rozgniewał wyżej wymienionych właścicieli do tego stopnia, iż powybijali oni szyby w swoim własnym młynie, a jeden z nich strzelał do robotników, wzywając jednocześnie policji. Robotników usunięto z terenu pracy, a pan Starosta zamiast zająć bezstronne stanowisko — zwymyślał ich.

Zapytujemy p. Starostę, czemu nie interwenjował, gdy robotnicy zmuszeni byli pracować po 18 a nawet 24 godziny na dobę za płace, nie przekraczające 2 zł. dziennie.

Zaznaczyć należy, że robotnicy przed rozpoczęciem strajku zwrócili się do pracodawców, w myśl wskazań Inspekcji Pracy, o nawiązanie rokowań celem zawarcia umowy zbiorowej, w odpowiedzi na to właściciele zareagowali wyrzuceniem 12 robotników na bruk, przyjmując na ich miejsce nowych.

Robotnicy zwrócili się wówczas do Starostwa, gdzie odbyła się dwustronna konferncja, która nie doprowadziła do pozytywnych wyników.

Doprawdy, czas najwyższy, by czynniki miarodajne wyciągnęły odpowiednie konsekwencje w stosunku do urzędników, stosujących podwójną miarkę: jedną wobec robotników, drugą wobec właścicieli.

Tragiczne wypadki przy pracy

OFIARA BEZROBOCIA.

W Wojkowicach Komornych (G. Śląsk) wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł bezrobotny Stanisław Kowal, zam. w Strzyżowicach. Pracował on w prowizorycznie urządzonym biedaszybie, ktróy w pewnej chwili zawalił się, grzebiąc nieszczęśliwego.

Wypadek zauważyli koledzy Kowala, śpiesząc mu z pomocą, jednak dopiero po kilku godzinach zdołali dotrzeć do zasypanego, który poniósł śmierć z uduszenia.

ŚMIERTELNY WYPADEK W HUCIE.

W hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu (G. Śląsk) wydarzył się śmiertelny wypadek, któremu uległ Walenty Malczyk z Chorzowa. Malczyk był zatrudniony przy wybieraniu starego żelaza z wagonów przy pomocy dźwigów. W pewnej chwili urwał się kawał żelaza od magnetu dźwiga, uderzając Malczyka tak nieszczęśliwie w głowę, że poniósł on śmierć na miejscu.

WYPADKI NA KOPALNIACH.

Na kopalni św. Barbary (Górny Śląsk) wydarzył się ciężki wypadek, któremu uległ Michalik Rudolf. Naskutek oberwania się węgla, doznał on złamania kręgosłupa. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Chorzowie.

Na kopalni „Wolfgang-Wawel" (Górny Śląsk) na jednym z filarów, naskutek oberwania się węgla, doznał złamania miednicy 30-letni Jan Gnida. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Chorzowie.

Pokwitowanie

NA ROBONICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Zofja Koczorowska w Klembowie — zł. 5.

W „raju" hitlerowskim

bezrobocie w ciągu miesiąca wzrosło o 522.354 osób

Oficjalna liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w grudniu o 522,354 i wynosi obecnie, jak podaje Niemieckie Biuro Informacyjne, 2,506,806 osób. (PAT.).

Oświadczenie prez. Roosevelta

Walka na froncie ekonomicznym trwa

Roosevelt w przemówieniu, transmitowanem przez radjo, wygłoszonem na bankiecie z okazji zwycięstwa nad Anglikami w r. 1815, nawiązując do sytuacji obecnej, oświadczył m. in., że nie chciałby omawiać decyzji Sądu Najwyższego w sprawie A. A. A. (pomoc dla farmerów). Roosevelt podkreślił konieczność zaspokojenia praw przeciętnego człowieka do życia bardziej szczęśliwego. Naczelnem zagadnieniem podczas przyszłych wyborów na prezydenta — mówił Roosevelt — będzie **utrzymanie rządów ludowych**, przyczem **żadne stronnictwo zachowawcze nie zaspokoi pragnień ludności**, zwłaszcza zaś młodzieży. Ameryka jest dziś w pokoju z całym światem, **walka jednak trwa na froncie ekonomicznym.** (PAT.).

Deficyt budżetowy w grudniu

Deficyt budżetowy w grudniu wyniósł 11.851 tys. zł., w porównaniu z 28,1 milj. zł. w listopadzie.

Dochody skarbu wyniosły 177.955 tys. zł., a więc o 17.802 tys. zł. więcej, niż w listopadzie 1935 r. Na wzrost ten złożyły się przedewszystkiem nowe podatki od wynagrodzeń.

Wydatki wyniosły 189.800 tys. zł., przyczem na obsługę długów wydano 26,6 milj. zł., w porównaniu z 25,9 milj. zł. w listopadzie r. ub.

Irena Stramerowa

W dn. 1 stycznia zmarła w Moskwie IRENA STRAMEROWA, córka naszego towarzysza, Bolesława Drobnera; Zmarła zapadła na gruźlicę po pobycie w więzieniu św. Michała w Krakowie.

***

Wyrazy serdecznego współczucia przesyłamy tow. Bolesławowi Drobnerowi i jego rodzinie; wyrazy serdecznego współczucia składa też tow. Drobnerowi TUR w Krakowie.

Odgłosy

Artykuł tow. Z. Żuławskiego p. t.: „Honor munduru", artykuł, napisany pod wrażeniem tragicznego zajścia w Noc Sylwestrową w Rybniku, wywołał reakcję ze strony „Gazety Polskiej".

„Gazeta Polska" zaprodukowała nam przedewszystkiem swoistą „teorję elity":

„Korpus oficerski stanowi elitę, w której poczucie honoru i etyki przestrzegane jest silniej i dotkliwiej, niż w t. zw. cywilbandzie".

„Teorja" ta trąci myszką od... dziesiątków lat. Wyznawali ją swego czasu oficerowie gwardji w starej Rosji (nawet w stosunku do „szarych" oficerów linjowych); wyznawało otoczenie cesarza Wilhelma II, który i osobiście miał być symbolem owej „specjalnej" etyki i owego „specjalnego" honoru; sprawdzian praktyczny w listopadzie r. 1918 wypadł, mówiąc nawiasem, dość fatalnie; wyznawali tę „teorję" i cesarsko - królewscy sztabowcy monarchji Habsburgów. Tradycje armji polskiej przedstawiają się pod tym względem zgoła inaczej; byłoby dobrze, gdyby pp. redaktorzy „Gazety Polskiej" zechcieli sobie przeczytać naprawdę ładną książeczkę Tadeusza Hołówki p. t.: „Oficer polski"; znaleźliby tam poglądy całkiem pokrewne tym, które wypowiedział ostatnio na naszych szpaltach tow. Zygmunt Żuławski; są to poglądy, sięgające wstecz aż do Legjonów Dąbrowskiego, związane najściślej z organizacją wewnętrzną I Brygady aż do r. 1916, przestrzegane bardzo dokładnie przez wielu, wielu oficerów w latach 1919 i 1920. I wtedy dopatrywano się w tych poglądach „złośliwości" pod adresem korpusu oficerskiego; dopatrywali się ich nieliczni Polacy — wychowankowie „korpusu paziów" w Petersburgu.

Uczestnicy naszego ruchu — wszyscy bez wyjątku, nie zmienili swego stanowiska w tych rzeczach. Pp. redaktorzy „Gazety Polskiej" swoje zmienili. Cóż dziwnego! Wszak wogóle dokonali ideowego „salto mortale" we wszelkich dziedzinach.

W końcu — sprawa osobna.

Tow. Zygmunt Żuławski poszedł na wojnę, jako „zwykły" szeregowiec"; dosłużył się szarży oficerskiej na polach bitew, na linji, po ranach, — nie w żadnych „urzędach tyłowych"; był na froncie rosyjskim i na froncie włoskim, stokroć cięższym.

W r. 1920, mimo strzaskanej w wojnie ręki, zgłosił się do wojska polskiego, w którem aż do przekroczenia granicy wieku, pozostawał, jako oficer rezerwowy — taki sam, jakim jest dziś naczelny redaktor „Gazety Polskiej.

W licznych armjach istnieje obyczaj — traktowania „zgóry" oficerów intendentury, II-go Oddziału i t. p. przez oficerów linjowych. Ale p.p. redaktorzy „Gazety Polskiej" odwracają niejako sytuację; usiłują traktować „zgóry" właśnie OFICERÓW FRONTOWYCH wielkiej wojny... Jest to niezwykła bądź co bądź... inowacja..., zresztą, jako chwyt polemiczny, bezskuteczna.

S. K.

Konferencja w sprawie Izb Pracy

We wtorek odbyła się w Min. Opieki Społecznej konferencja opinjodawcza, poświęcona dyskusji nad istniejącym projektem ustawy o Izbach Pracy.

Konferencji przewodniczył wiceminister Jastrzębski, zastępujący chorego p. ministra Jaszczołta; projekt ustawy referował główny inspektor pracy, p. Klott.

W konferencji wzięli również udział: tow. J. Kwapiński, przewodniczący Komisji Centralnej Zw. Zaw.; tow. Br. Ziemięcki, p. Kościński, p. Moraczewski, kilku b. ministrów pracy i inni.

Dyskusja trwała około trzech godzin.

Konferencja dała jeden pozytywny wynik, a mianowicie, że wszyscy byli ministrowie pracy, oraz wielu innych uczestników konferencji, wypowiedziało się za tezą, wysuniętą przez tow. Kwapińskiego, że związki zawodowe muszą pozostać organami walki klasowej, a nie mogą być zależne w żadnym stopniu od Izby Pracy.

Większość przemawiających opowiedziała się także za drugą tezą naszych tow. tow. — Kwapińskiego i Ziemięckiego, aby zamiast pięciu „Izb Pracy", lub więcej, była jedna ‚Izba". Również znaczna część przemawiających wypowiedziała się za trzecią tezą naszych towarzyszy, że do „Izby" mają być wybierani delegaci na podstawie powszechnych i proporcjonalnych wyborów.

P. wicemin. Jastrzębski, zamykając konferencję, oświadczył, że dała ona dużo ciekawego materjału, z którym Min. Opieki Społecznej musi się zapoznać i przystosować go do własnego projektu. Stąd wniosek — oświadczył p. Jastrzębski — że sprawa ta nie może być pośpiesznie załatwiana, ale trzeba przepracować gruntownie wszystkie materjały i możliwe, że po przepracowaniu ich, Min. Opieki Społecznej zaprosi jeszcze raz obecnych na konferencję, aby im przedstawić wyniki swoich prac. Również możliwe, że — w myśl wniosku tow. Kwapińskiego — gotowy projekt zostanie przesłany dla wydania opinji centralom związków zawodowych.

Zaćmienie księżyca
I obserwacje astronomiczne

Patron „kawalerów księżyca", włóczęga nocny po szlakach niebieskich, niemy świadek nocnego życia ziemi — księżyc spłatał onegdaj figla tym wszystkim, którzy chcieli go widzieć w stanie zaćmionym. Otulił się gazową zasłoną z mgieł i chmur i nie chciał się nikomu w takim stanie pokazać. Ażeby do reszty zniechęcić amatorów oglądania go w zaćmionym stanie, za jego widocznie sprawą dnia 8-go przed godz. 6 wieczór zaczął mżyć deszczyk, który spłoszył ciekawych i chętnych wglądania w nieswoje sprawy.

Nie zrażając się takiem stanowiskiem naszego satelity warszawskie obserwatorjum astronomiczne wydelegowało astronoma, dr. Gadomskiego, który wraz z kpt. Burzyńskim, wzniósł się ponad chmury i poczynił potrzebne obserwacje.

Obszernie o tych obserwacjach dajemy na str. 3-cj.

W sprawie P.A.T.

Przed paroma dniami zamieściliśmy artykulik, zawierający dość surową krytykę sposobu podawania niektórych informacyj przez Polską Agencję Telegraficzną. Musimy jednak stwierdzić — po dokładniejszem sprawdzeniu rzeczy, — że nie wszystkie przykłady, przytoczone w owym artykule, są słuszne; o konferencji premjerów państw skandynawskich P. A. T. podawał relacje szczegółowe; o wniosku p. Doumange w parlamencie francuskim P. A. T. podał wzmiankę dosłownie dwuwierszową; wyolbrzymiły to głupstwo dopiero redakcje niektórych pism z własnej inicjatywy.

Stwierdzamy to lojalnie. Będziemy zapewne nieraz jeszcze krytykowali takie, czy inne błędy albo braki w polityce informacyjnej P. A. T., ale chcemy zawsze krytykować sprawiedliwie.

Należy stosować przepisy prawa

W obronie naszego zdrowia i życia staje nietylko wiedza, ale i prawo. Prawo zakazuje w interesie zdrowia publicznego używania przy opakowaniu artykułów żywnościowych papieru używanego, brudnego, zmiętego. Prawo broni nas przed chorobą. Prawo nakłada na sprzedawców obowiązek stosowania się do przepisów, wydanych w celu ochrony zdrowia szerokich warstw ludności.

Powinniśmy ułatwić prawodawcy jego pracę i domagać się stosowania ścisłego przepisów ustawy w opakowaniu artykułów żywnościowych. Postępując tak, przyczyniamy się nietylko do poszanowania istniejących praw, ale i do uzdrowienia obyczajów w handlu żywnością. (X.).

DEPESZE

W Anglji
Strajk górników nieunikniony

Sytuacja w zatargu o płace w angielskim przemyśle węglowym oceniana jest w Londynie bardzo pesymistycznie. Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że górnicy odrzucą propozycję niedostatecznych podwyżek, które okazały się istotnie niespodziewanie niskie. Biorąc pod uwagę proponowane w poszczególnych okręgach podwyżki, rezultaty wyglądałyby wedle obliczeń Federacji Górników następująco: 1 szyling nadwyżki dziennie dla 230 tysięcy górników, 9 pensów dziennie dla 220 tysięcy górników, 6 pensów dla 145 tysięcy górników i 5 pensów lub nawet mniej dla 146 tysięcy górników. Żądania górników tymczasem wynosiły 2 szylingi nadwyżki dziennie bez różnicy okręgu.

W tych warunkach porozumienia wydaje się niemożliwe.

Po odrzuceniu dziś propozycyj właścicieli kopalń Egzekutywa Federacji Górników zażąda prawdopodobnie widzenia się z premjerem Baldwinem. Od ewentualnej rozmowy z premjerem będzie bardzo dużo zależało. Gdyby i ona dała rezultat negatywny, strajk węglowy wydaje się nieunikniony. W każdym razie wyjaśnienie sytuacji w jedną lub drugą stronę nastąpić musi przed upływem bieżącego tygodnia, albowiem ta część górników, która pracuje na podstawie umów 2-tygodniowych, musi wymówić pracę w nadchodzący poniedziałek, o ile ma przystąpić do strajku w przewidzianym w uchwale strajkowej terminie. (PAT.).

Zyski wojenne Morgana
Sensacyjne wyniki Komisji śledczej senatu amerykańskiego

Na wczorajszem posiedzeniu specjalnej komisji śledczej senatu amerykańskiego w sprawie zysków wojennych, złożono zeznania, stwierdzające, że Morgan sprzedał jakoby w czasie wielkiej wojny za 363 miljony dolarów różnych towarów, sprzętu wojennego, lekarstw, środków wybuchowych i t. d. Odczytano m. in. depeszę Morgana z dnia 16 stycznia 1916 r. do jego filji w Wielkiej Brytanji. W depeszy tej Morgan polecał nabycie kontrolnego pakietu akcji t-wa „Winchester Repeating Rifle co", które znajdowało się wówczas w turdnościach płatniczych. Morgan również, jak wynika z tych dokumentów był zaangażowany w sprawę dostawy broni dla wojsk brytyjskich w Rosji za sumę 194 miljonów dolarów. (PAT.).

Na granicy Mandżurji i ZSSR.
dochodzi codziennie do starć i zajść

Prasa japońska zamieszcza następującą wiadomość korespondenta agencji Domei w Czang - Czungu: 6 kawalerzystów sowieckich wkroczyło 28 grudnia ub. r. na terytorjum Mandżuko i według oficjalnego komunikatu armji kwantuskiej z dnia 6 b. m. uprowadziło na terytorjum sowieckie 26 (?) obywateli mandżurskich oraz 6 koni.

W związku z powyższą wiadomością agencja TASS oświadcza: wiadomość sztabu głównego armji kwantuńskiej zawiera — co niejednokrotnie się zdarzało — **fałszywe i świadomie przekręcone dane.** Dochodzenie przeprowadzone w dniu 28 grudnia ub. r. ustaliło, że 28 drwali mandżurskich, ścinając drzewa dla garnizonu japońskiego, przekroczyło granicę na południo - zachód od miejscowości Turij Rog i poczęło ścinać drzewa na terytorjum sowieckiem w odległości 1 i pół klm. od granicy. Drwale ci, zanim zostali wykryci i aresztowani przez sowiecki oddział straży pogranicznej, zdążyli ściąć znaczną ilość drzewa sowieckiego. Aresztowani zostali przyprowadzeni na posterunek graniczny na badanie. Według dodatkowych informacyj, otrzymanych przez agencję TASS. 4 b. m. do rejonu, gdzie odbywało się ścinanie drzewa, przybył oddział armji japońsko - mandżurskiej, złożony z 15 żołnierzy, zapuszczając się na 300 m. wgłąb terytorjum sowieckiego. Oddział ten, zauważywszy w oddali oddział sowieckiej straży pogranicznej, powrócił natychmiast na terytorjum mandżurskie. (PAT)

Kryminalno-groteskowa historja
Wartość zeznań niektórych świadków

W jednem z miast środkowych Niemiec rozegrała się przed paroma dniami kryminalna, ale nie pozbawiona komizmu historja, która jednocześnie dowodzi, jak bardzo rzadko można polegać na zeznaniach naocznych świadków, którzy „na własne oczy widzieli".

Późnym wieczorem do pewnej gospody zaszedł gość, który, odstawiwszy rower do ostatniego pokoju, sam zasiadł do kolacji. Tymczasem jeden z członków rodziny, w obawie by rower nie został skradziony, zamknął go na klucz w komórce, klucz zabrał do kieszeni i, zapomniawszy o wszystkiem, poszedł na miasto.

Nadaremnie gość po zjedzeniu kolacji szukał roweru. Maszyny nie było. Udał się na policję i złożył meldunek, poczem wrócił do gospody i zaczął uważnie obserwować gości.

Po pewnym czasie, rozglądając się po lokalu, zajrzał do komórki i przez szczelinę zauważył swój rower. Gospodarz wydał mu rower i gość zadowolony z odnalezionej zguby, wsiadł na rower i wyruszył w drogę.

I tu dopiero zaczęły się dla niego perypetje. U granicy miasta zatrzymali go dwaj policjanci i pomimu sprzeciwu odprowadzili go do aresztu.

Podczas przesłuchania w obecności obu policjantów, aresztowany — jak opiewa protokuł — zaczął „wikłać się w zeznaniach".

Sprowadzono gości, którzy byli w gospodzie jednocześnie z aresztowanym i wszyscy jednomyślnie zeznali, że rowerzysta zachowywał się bardzo podejrzanie. Niektórzy nawet oświadczyli, że od pierwszego wejrzenia poznali że nosi się on ze złemi zamiarami. Inni stwierdzili, że ma w twarzy wyraźne cechy przestępcy.

Biedny cyklista 72 godziny spędził w zamknięciu, zanim policja przekonała się, iż jest on właścicielem skradzionego roweru.

Wzór socjalistki

Na jednem z przedmieść Wiednia policja przed paroma tygodniami aresztowała całą rodzinę robotniczą, mianowicie, ojca, matkę, syna i zięcia. W domu Horvatów — takie jest nazwisko rodziny — został tylko mały chłopiec oraz dwie córki.

Gdy rodzina była w więzieniu zmarł drugi syn, niezamieszkały razem z rodziną, niewidomy, którego matka stale pielęgnowała. Zdaniem lekarzy śmierć nastąpiła wskutek braku opieki matki.

Pogrzeb zmarłego odbył się przed samemi świętami. Matce pozwolono być na pogrzebie syna w asyście dwóch agentów policyjnych. Matka przez cały czas pogrzebu zachowywała się dzielnie, a gdy trumnę opuszczono do grobu, zawołała „Freiheit! Freundschaft" (Wolność! Przyjaźń!).

Zmiany w Rządzie Czechosłowacji
Żywioły antydemokratyczne nie mogą obejmować teki obrony państwa

„Robotnické Nowiny" zapowiadają, że w niedługim czasie dojdzie do pertraktacyj stronnictw koalicyjnych w sprawie zmian na stanowiskach niektórych ministrów. Chodzi głównie o to, aby agrarjusze zrezygnowali w interesie państwa z minsterjów Spraw Wewnętrznych i Wojny, które stały się ich monopolem. Jest to, zdaniem pisma — stan bardzo niebezpieczny dla państwa, jeśli się uwzględni fakt, że w łonie stronnictwa agrarnego **coraz wyraźniej zaznaczają się tendencję andemokratyczne, wyrażające się w dążeniach do wprowadzenia dyktatury.**

Sprawa Hauptmanna
W sobotę definitywna decyzja Trybunału

Hauptmann zwrócił się z prośbą do sądu, ażeby pozwolono mu stanąć w sobotę przed trybunałem, który ma rozpatrzeć jego prośbę o ułaskawienie, gdyż pragnie on osobiście odpowiedzieć na pytania trybunału. Przypuszczają, że gubernator stanu New Jersey wie o pewnych dokumentach, dotyczących sprawy Hauptmanna, które mają przybyć z Niemiec do Nowego Yorku na okręcie „Europa" w przyszłym tygodniu. Dokumenty te jakoby zawierają dowód, że zmarły Izydor Fisch, przyjaciel Hauptmanna, dał mu do przechowania banknoty, pochodzące z okupu, znalezione w posiadaniu Hauptmanna. (PAT.).

Plebiscyt w Estonji

Plebiscyt, mający zadecydować o konieczności wprowadzenia zmian do obecnej konstytucji został wyznaczony na 23, 24 i 25 lutego r. b. (PAT.).

Wyczyn prawie sportowy

Ubiegłej nocy 20 uzbrojonych i zamaskowanych mężczyzn wtargnęło do gmachu, w którym mieści się rozgłośnia radjowa w Limie (Peru), gdzie po obezwładnieniu całego personelu wygłaszali do mikrofonu przemówienia antyrządowe, poczem zbiegli. Policja wszczęła śledztwo, lecz nie natrafiła dotychczas na żadne ślady. (PAT.).

Jakie są straty ludzkie Włoch?

Urzędowy komunikat włoski doniósł, że od początku wojny zginęło w Abisynji 390 Włochów. Każdy domyśla się, że to jest kłamstwo i to bardzo niezręczne.

By poznać prawdziwą ilość strat włoskich, należy orjentować się według sprawozdań Towarzystwa Suezkiego.

Otóż sprawozdania te mówią, że od 25-go czerwca do 25-go grudnia 1935 r. przewieziono w kierunku Erytrei 246.631 żołnierzy i robotników. W przeciwnym zaś kierunk uprzeweiziono 35.697 rannych i chorych, czyli 14.5 proc. tamtej cyfry.

Coprawda wojska włoskie wysyłano do Afryki jeszcze przed 25 czerwca. Należałoby więc procent rannych i chorych obniżyć do 12.

Z drugiej jednak strony liczba rannych i chorych nie uwzględnia bitew z połowy grudnia, które były najkrwawsze. W liczbie tej niema też najciężej ranych, których zatrzymuje się w etapie na froncie, ani chorych i rannych Askarisów, których „cywilizowani" faszyści niewątpliwie wogóle nie opatrują i nie leczą.

Można tedy śmiało liczbę rannych i chorych Włochów podać na 50 tysięcy. Liczbę zabitych przyjąć można na 3 do 5 tysięcy.

U łoża umierającego ambasadora

Przed paroma dniami donosiliśmy o śmierci ambasadora niemieckiego, Rolanda Koestera, w Paryżu, który zmarł na grypę.

Gdy stan zdrowia Koestera był już bardzo zły, polecił on wezwać do siebie swego kolegę z uniwersytetu w Heidelbergu, żydowskiego lekarza, bawiącego w Paryżu, jako emigrant niemiecki i do którego Koester miał nieograniczone zaufanie.

Ponieważ emigrant ten nie ma prawa praktyki we Francji, zaproszono do łoża chorego drugiego lekarza, syna nadrabina Francji, który w Paryżu cieszy się wielkim autorytetem, jako lekarz.

W kołach paryskiej dyplomacji wizyta tych dwuch niearyjskich lekarzy u łoża ambasadora „Hitlerji" wywołała zrozumiałą sensację.

W kraju klerykalnego faszyzmu

W dzień wigilijny, jednocześnie ze zwalnianiem amnestjonowanych więźniów, policja wiedeńska dokonała 93 rewizyj po domach, przyczem prawie połowę osób, u których dokonano rewizji, skazano na grzywny.

Pech Macdonaldów

Niezwykle zabawne są przeżycia Macdonaldów, ojca i syna, którzy, jak wiadomo, przepadli w wyborach do Izby Gmin, których jednak Baldwin chce zatrzymać w gabinecie, chcąc zachować pozory Rządu „narodowego", ale musi im dać mandaty, których odmówiło im społeczeństwo.

Otóż z temi mandatami jest właśnie coraz trudniej. Młody Macdonald staje do wyboru w okręgu Ross, gdzie zrzekł się dla niego mandatu kolega partyjny, t. zw. „narodowy labourzysta". Żeby pozyskać dla siebie wyborców tego okręgu, Malcolm Macdonald rzucił w kąt „labourzystę" i kandyduje, jako czysty „narodowiec". Nie wiele mu to jednak pomogło, gdyż konserwatyści okręgu uchwalili nie głosować na Macdonalda i wystawiają własnego kandydata.

Nielepiej powodzi się staremu Ramsayowi Macdonaldowi. Kandyduje on z uniwersytetów szkockich. Ale ma on przeciw sobie coraz silniejszą opozycję spośród wyborców. Konserwatyści wprawdzie popierają go, ale niewiadomo jeszcze, czy oprócz wysuniętej już kontrkandydatury robotniczej, nie przeciwstawi się mu kandydatura niezależna i postawi pod znakiem zapytania wybór Macdonalda.

Taki to smutny los spotkał panów Macdonaldów, żebrzących dziś o mandat w okręgach, gdzie jest najmniej robotników.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy ze środy na czwartek

Japonja proponuje Anglji ugodę

lecz żąda wzamian uznania przewagi w Chinach

W depeszy z Tokjo „Times" ogłasza wynurzenia oficjalnych kół japońskich na temat stosunków angielsko - japońskich, z których wynika, że Japonja byłaby gotowa rokować na temat wszystkich aktualnych zagadnień dotyczących jej stosunków z Imperjum Brytyjskiem, ale nie zgadza się na omawianie kwestji samych tylko Chin.

Oprócz kwestji Chin, oraz zbrojeń morskich istnieje wiele zagadnień, dotyczących Pacyfiku i Imperjum Brytyjskiego. Są to przeważnie zagadnienia gospodarcze, jak prawo wjazdu kupców japońskich na terytorja brytyjskie, ograniczenia ze strony Australji wobec japońskich kupców wełny. Japonja gotowa jest podjąć ogólną dyskusję na temat wszystkich spraw, w których istnieje sprzeczność interesów pomiędzy Anglją oraz Japonją, ale uważa omawianie interesów angielskich i japońskich w Chinach odrębnie od innych zagadnień za bezcelowe.

Wobec powyższej informacji, nabiera oficjalnego znaczenia krążąca w angielskich kołach dyplomatycznych wiadomość, że pomiędzy Japonją i Rządem Czang-Kaj-Szeka doszło do bardzo daleko posuniętego porozumienia.

Japonja czyni Wielkiej Brytanji konkretną ofertę o rokowaniach wzamian za aprobatę faktycznej hegemonji japońskiej w Chinach. Oferta Japonji znana ma być również delegacji amerykańskiej, biorącej udział w konferencji morskiej w Londynie i wywołać miała w kołach amerykańskich pewną konsternację. (PAT)

Porozumienie anglo-francuskie

Pogłoski i wyjaśnienia

Z francuskich kół politycznych wyjaśniają, że rokowania na temat współpracy angielsko - francuskiej na morzu, lądzie i w powietrzu na wypadek niesprowokowanego napadu włoskiego na flotę brytyjską zostały całkowicie zakończone, jednak, że mają charakter ogólnikowy i, że ruchy floty francuskiej nie pozostają w związku z tą sprawą.

Należy zaznaczyć, że prasa angielska stwierdziła, iż zgromadzenie na morzu Śródziemnem lub w pobliżu jego 90 jednostek floty francuskiej pozostawać ma w związku z ewentualnem wprowadzeniem sankcyj naftowych.

Również ze sfer angielskich twierdzą, że ruchy floty brytyjskiej, a mianowicie przesunięcie ćwiczeń torpedowców z morza Śródziemnego na wody hiszpańskie i portugalskie oraz skierowanie spowrotem do Anglji niektórych okrętów nie pozostają w związku ze sprawami politycznemi.

Cała prowincja Tembien odzyskana

„Mały sezon deszczów" - sprzymierzeńcem Abisyńczyków

Z Dessie donoszą, że według informacyj ze strony urzędowej wojska abisyńskie zajęły obecnie całą prowincję Tembien.

Oddziały abisyńskie, nacierające na odcinku Makalle nie napotykają na żaden opór, gdyż Włosi wycofali się ze swych pozycyj.

W akcjach tych w ręce abisyńczyków wpadł jeden czołg oraz samochód ciężarowy, które ugrzęzły w błocie.

Wszystko wskazuje na to, że nie spodziewanie rychłe nastanie okresu deszczów całkowicie zaskoczyło Włochów, zmuszając ich do wycofania się z najbardziej eksponowanych pozycyj. Przybyli do Dessie jeńcy włoscy w ilości 7-miu oficerów, wziętych przez wojska rasa Ajelu. Jeńcy ci są traktowani bardzo dobrze i między innemi zaopatrzeni zostali w ciepłą odzież.

***

Tak zwany mały okres deszczowy, który przed kilku dniami, wcześnie aniżeli zwykle rozpoczął się w północnej Abisynji, ogarnął ostatnio także środkowe części kraju. W środowych godzinach przedpołudniowych nad Addis Abebą spadły ulewne deszcze w połączeniu z oberwaniem się chmury. Drogi karawanowe stały się całkowicie rozmokłe, a podróżni, przybywający z Dessie, oświadczają, że karawany poruszają się jedynie z największym wysiłkiem.

Mimo wszystko połączenia pomiędzy Dessie i frontem północnym, przerwane na skutek pierwszych gwałtownych ulew sprzed kilku dni, w międzyczasie zostały całkowicie przywrócone.

Cyniczne stanowisko faszystów

w sprawie zbombardowania ambulansu

Liczba ofiar bombardowania ambulansu szwedzkiego Czerwonego Krzyża wzrasta: Jeden z rannych sanitarjuszy abisyńskich, przywieziony do Addis Abeby, znajduje się w stanie agonji.

Inny sanitarjusz wyraża się z nadzwyczajnem uznaniem o odwadze lekarzy szwedzkich, którzy w czasie bombardowania nie tracili zimnej krwi, a nawet dokonali zdjęć fotograficznych.

Tenże sanitarjusz stwierdza, jak i inni świadkowie bombardowania, że obóz Czerwonego Krzyża znajdował się w odległości conajmniej 3 klm. od obozu rasa Desty. (PAT)

***

Przybył do Harraru w Dżidżiggi książe Izmael-Daud, szef Czerwonego Krzyża Egipskiego. Wyraża się z oburzeniem o bombardowaniu ambulansu egipskiego w Daggabur w dniu 4 stycznia. Już 30 i 31 grudnia r. z. pięć bomb włoskich spadło w odległości kilku metrów od ambulansu egipskiego znajdującego się na południowo-wschód od Daggabur. Dnia 4 stycznia dwa samoloty zrzuciły na ambulans 10 bomb. Szkody były bardzo znaczne.

***

Spowodu rozmowy posła szwedzkiego w Rzymie z wiceministrem spraw zagranicznych Suvichem, udzielono wyjaśnień, że Włochy i Szwecja sprawdzają i kontrolują swoje wiadomości o zbombardowaniu ambulansu szwedzkiego. Nie czekając jednak na materjały, Rząd faszystowski oświadcza, że nie zgadza się z szwedzką tezą przedstawioną mu przez posła Sjoborga. (PAT)

***

Prasa zagraniczna donosi, że aeroplany, z których bombardowano szwedzki ambulans Czerwonego Krzyża w Abisynji, obsługiwane były przez benzynę zagraniczną.

W ten sposób państwa, stosujące tylko częściowe sankcje przeciw Włochom, są współwinne barbarzyństwa faszyzmu włoskiego. Prasa domaga się przyśpieszenia sankcyj naftowych.

Zaostrzenie w Chinach Północnych

Żądania Japończyków

Do generała Sung-Czen-Juana, prezesa nowej Rady Politycznej prowincji Hopei i Czahar, władze japońskie zwróciły się z żądaniem przeproszenia za ostatnie zajścia antyjapońskie, aresztowania 50 żołnierzy pod zarzutem ograbienia sklepu japońskiego w Taku, usunięcia kilku urzędników, a m. in. dowódcy wojsk i szefa bezpieczeństwa w Taku.

Pozatem konsul generalny japoński zażądał wypłaty odszkodowania dla kupca japońskiego i przerwania akcji antyjapońskiej wojsk generała Sung-Czen-Juana i rękojmi na przyszłość. (PAT)

Wzburzenie młodzieży egipskiej

Wrzenie wśród młodzieży egipskiej trwa w dalszym ciągu mimo nawoływań zjednoczenia wszystkich stronnictw politycznych.

Młodzież zarzuca starszemu pokoleniu, a zwłaszcza gabinetowi Taufika Nassima, zbytnią uległość wobec Anglików.

Pomimo przywrócenia ustroju konstytucyjnego nie ogłoszono amnestji dla skazanych za ostatnie demonstracje i nie cofnięto ograniczeń prasowych, co dzienniki tłumaczą właśnie sprzeciwem ze strony władz angielskich.

Stan wewnętrzny w Egipcie o tyle może być uważany za groźny, że, jak się okazało, ani stronnictwo Wafd, ani żadne inne nie ma decydującego wpływu na młodzież, która prowadzi własną politykę, zresztą nie ujętą w żadne formy programowe. (PAT)

Pobożne życzenia zwolenników Lavala

Francuskie koła polityczne z dużem zainteresowaniem śledzą rozwój sytuacji wewnętrznej, a w szczególności zachowanie się Partji Radykalnej.

Na podstawie pewnego artykułu „Ere Nouvelle" zwolennicy Lavala szerzą pogłoski, iż ministrowie radykalni, a w szczególności min. Herriot, nie wywołają rozpadnięcia się Rządu przez podanie się do dymisji.

„Ordre" zwraca uwagę, że przeświadczenie to potwierdza stanowisko „lewicy demokratycznej" Senatu (radykałowie), która jakoby kilkakrotnie dawała wyraz swemu pragnieniu uniknięcia przesilenia rządowego. Gdyby jednak Herriot podał się do dymisji, spowodowałoby to oczywiście, ustąpienie Lavala.

Pomimo tej optymistycznej opinji czy też pobożnych życzeń wydaje się jednak, iż wobec nastrojów panujących wśród radykałów, sytuacja Lavala nie jest pomyślna.

Strajk robotników

przy budowie kolejki na Kasprowy

Donoszą nam telefonem z Zakopanego:

Wybuchł strajk robotników, zatrudnionych przy budowie kolejki linowej na Kasprowy.

Robotnicy żądają aby ich zwożono na miejsce pracy (obecnie jadą na własny koszt wysoko w góry), by im zapłacono za niedzielne godziny pracy, by im przestano strącać na różne cele (dobrowolne składki) i t. d.

***

O tej sprawie napiszemy obszerniej.

Zatarg w górnictwie angielskiem.

Przedstawiciele przedsiębiorców złożyli górnikom propozycję podwyżki płac w różnej skali, zależnie od miejscowości.

Delegaci górników przedstawią te propozycje Komitetowi Wykonawczemu.

Górnicy udzielą odpowiedzi na propozycję przedsiębiorców, która przewiduje podwyżkę płac od 6 pensów do 1 szylinga dziennie, podczas gdy górnicy domagają się ogólnej podwyżki o 2 szylingi dziennie.

Minister Kopalń zajął stanowisko negatywne wobec propozycji udzielenia przez Rząd subwencji na podwyżkę płac. (PAT)

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

P. Z. P. N. WYPOWIADA SIĘ ZA ZAOSTRZENIEM „KARENCJI" DLA GRACZY. Na ostatniem posiedzeniu zarządu PZPN zastanawiano się nad ostateczną redakcją wniosków zarządu PZPN na walne zgromadzenie 22—23 lutego, zaprojektowanych w głównych zarysach przed tygodniem. Obecnie wprowadzono kilka tylko uzupełnień, z których najważniejszem jest pewne zaostrzenie t. zw. „karencji" czyli zakazu zmiany barw klubowych, a mianowicie zarząd PZPN proponuje, by gracz zatwierdzony dla innego klubu nie mógł przez rok grać ani w mistrzostwie ani w zawodach o puhar. Nadto przy przejściu gracza z klubu do klubu zamiast zgody obu klubów i obu okręgów zainteresowanych, zarząd PZPN wymagać będzie jedynie opinję tych klubów i okręgów, a ostateczna decyzja należeć będzie do zarządu PZPN-u. Zarząd PZPN opowiedział się także za nowym systemem rozgrywek tak w Lidze jak i w okręgach, a mianowicie z pierwszą rundą na jesieni, a drugą na wiosnę, zaś jeśli chodzi o wiosnę r. 1936 to urządzone będą zawody o puhar, najpierw w okręgach, a potem w konkurencji międzyokręgowej przy udziale 32 najsilniejszych klubów, wyeliminowanych według specjalnego rozdzielnika z okręgów. Kluby, które odpadną w pierwszych trzech rundach w okręgach, grać będą o puhar okręgowy. Rozgrywki o puhar byłyby obowiązujące dla klubów ligowych, okręgowych i klasy A, zaś nieobowiązujące dla klubów klas B i C.

Boks

POLSKI BOKSER, KTÓRY OPARŁ SIĘ LOUISOWI. Wśród polskich bokserów zawodowych w Ameryce wybija się ostatnio coraz bardziej Adolf Wiater. W ciągu swej krótkiej karjery rozegrał on 23 spotkania, odnosząc aż 20 zwycięstw. Sensacją jest niewątpliwie, że Wiater walczył m. in. w końcu 1934 roku ze słynnym obecnie murzynem Louisem, przegrywając z nim jedynie na punkty i to po 10-cio rundowej walce.

P.Z.B. NIE POZWDLI NA TERORYZOWANIE SĘDZIÓW. W związku z wystąpieniem zawodników I. K. P. Łódz przeciwko sędziemu p. Moskalowi oraz zachowaniem się tychże zawodników na zawodach w dniu 22 grudnia ub. r. w Warszawie, Polski Zw. Bokserski uchwalił ukarać zawodników I.K.P.: Chmielewskiego, Bartniaka, Popielatego, Woźniakiewicza, Banasiaka i Spodenkiewicza 6-tygodniową dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na 3 miesiące. Ponadto uchwalono ukarać zawodnika Chmielewskiego naganą z zagrożeniem skreślenia z drużyny olimpijskiej w razie jakiegokolwiek dalszego przewinienia.

W razie stwierdzenia rzeczywistych przewinień sędziów Zarząd P.Z.B. nie omieszka wyciągnąć najdalej idących konsekwencyj w stosunku do sędziów, musi jednakże stanąć w obronie ich czci w wypadkach gołosłownych zarzutów stronniczości, wypowiadanych niejednokrotnie przeciwko jednomyślnym orzeczeniom sędziów, traktujących swe obowiązki sumiennie i poważnie.

W każdym razie przeciwko aktom demonstracyj lub teroru zawodników wobec orzeczeń sędziów P. Z. B. wystąpi w przyszłości z całą bezwzględnością.

Piłka nożna

SENSACYJNE WNIOSKI POGONI. Na walne zgromadzenie Ligi, które odbędzie się w Warszawie w dn. 18 i 19 stycznia, Pogoń lwowska przedstawi walnemu zgromadzeniu cały szereg sensacyjnych wniosków. Najbardziej atrakcyjny wniosek przedstawiony przez Pogoń odnosi się do Cracovii. Pogoń zamierza bowiem przeforsować wniosek, domagający się zatrzymania Cracovii w Lidze, ze względu na jej wielkie zasługi, położone koło rozwoju piłkarstwa polskiego. Gdyby wniosek ten nie uzyskał większości, wówczas Pogoń domagać się będzie dopuszczenia Cracovii bezpośrednio do rozgrywek finałowych o wejście do Ligi państwowej, względnie przyznania jej równej ilości punktów z mistrzem jesiennym okręgu krakowskiego w klasie A.

ŁKS PRZECIW KARENCJI I AUTONOMJI SĘDZIÓW. ŁKS zgłasza na walne zgromadzenie Ligi Piłkarskiej trzy wnioski natury administracyjnej. ŁKS pozatem będzie głosował za zniesieniem karencji, a przeciw autonomji sędziów.

Kraj długowiecznych ludzi

Według ogłoszonych niedawno statystycznych danych z ostatniego spisu ludności Jugosławja liczy 15 miljonów mieszkańców. Zastanawiająca jest w tym kraju wielka liczba długowiecznych. Ponad 4000 ludzi osiągnęło 100 lat życia. Starców liczących ponad 120 lat posiada Jugosławja 62. (ATE.).

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHIŃSKIE"

Żołnierze

3)

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

Noszą takie same mundury, dostają taki sam żołd; jedzą taką samą żywność i żyją tak samo. Każda formacja bojowa ich armji ma swój własny bank. Żołnierze umieszczają swoje pieniądze w banku i nawet dostają za to procent. Żołnierze wiedzą o funduszach akurat tyle, co oficerowie. Może to właśnie jest przyczyną, dlaczego mówiono nam, że są to bandyci. Byłem głupcem, że nie przeszedłem do nich, jak niektórzy z naszych ludzi.

Nasza 19 Armja Polowa nauczyła się od „czerwonych", jak ma się bić z Japończykami. Dlatego mogliśmy tutaj, w Szanghaju, bić się tak dobrze. „Czerwoni" mają najlepszą armję w Chinach. Jeden z naszych wart jest jednego Japończyka, ale stu Japończyków nie dorówna... jednemu „czerwonemu". To są dzicy ludzie i nie boją się umierać... Wszyscy w Kiangsi, z wyjątkiem bogaczów, pomagają „czerwonym". Armja nasza miała aeroplany i stacje telegrafu bez drutu, ale czy pani myśli, że mogli znaleźć „czerwonych"? Ho, ho! Cała dywizja „czerwonych" mogłaby przejść przez południowe Kiangsi, a my nie wiedzielibyśmy o tem nic, ale gdy któryś z nas odszedł dziesięć kroków od wsi — czerwoni dowiadywali się zaraz.

Wszyscy szpiegują dla nich. Kobiety ich przychodzą do naszych obozów; płaczą i mówią, że zbiegły. Przychodzą poto, aby szpiegować i agitować wśród nas. Oficerowie nasi przytrzymali trzy takie kobiety i dowiedzieli się, że były one pielęgniarkami w Czerwonej Armji. Były to bardzo młode dziewczęta, mające około piętnastu czy szesnastu lat. Sprowadziliśmy z sobą te trzy do Szanghaju. Oficerowie nasi zatrzymali je w swoich kwaterach... po co? Ho, ho! Oni potrzebują kobiet, czy nie? Jeżeli pani chce, może pani udać się do Czenju i zobaczyć te dziewczęta.

Nietylko mężczyźni i kobiety szpiegują nas w „czerwonych" okręgach — robią to nawet małe dzieci. Pewnego dnia, gdy braliśmy ryż we wsi za miastem Hingkwo, chłopiec ,niespełna dziesięcioletni, podbiegł nagle do nas, mówiąc śmiało łagodnym głosikiem:

— Dajcie nam miseczkę ryżu, bracia z białych wojsk. Nie jedliśmy od trzech dni, gdyż domy nasze zostały przez was spalone. Tatuś mój i mama uciekli... nie wiem dokąd.

Ale oficerowie nasi wykryli, że ten mały chłopiec był szpiegiem — i zabili go. Jaki to był mądry i piękny chłopiec! Nie bał się nawet, gdy go zabijali. Kiedy go zobaczyłem, pomyślałem o swoich dwuch synach... jeden ma czternaście, a drugi jedenaście lat. Ale są głupi — i cóż teraz mogliby zrobić dla mnie? Ha!

Oficerowie nasi kazali nam... równać z ziemią wszystko na terytorjach sowieckich. Spaliliśmy więc wszystko w obrębie trzystu li od Hingkwo. Wówczas kazali nam zabijać każdego, kogo tylko spotkamy we wsi. Powiedzieli, że to rozkaz najwyższego dowództwa. Robiliśmy tak. Zabieraliśmy wszystkie świnie i kury i owce i krowy, które zostawiali chłopi; zabijaliśmy je i zjadali. Zbieraliśmy ich ryż i zjadaliśmy go. Cała ludność znienawidziła nas. Gdy nadchodziliśmy, zabierali z sobą wszystko, co mogli, i cofali się razem z „czerwonymi". Nikt nam nie chciał pomóc. Nie daliby nam nawet wody do picia; przed odejściem zatruwali niektóre studnie i rzeki. Mieliśmy lepsze, niż oni, armaty i aeroplany; mieliśmy nawet gaz trujący, ale mimo to baliśmy się ich.

Baliśmy się ich, idąc przez góry. Ścieżki są tam tylko na trzy stopy szerokie — i przez kilka dni nieraz nie widać po drodze żywej duszy.

Istniał przepis, że marsz odbywać było można w liczbie najmniej czterech kompanij. Dwie kompanje kroczyły jako straż przednia, dwie pozostałe — szły w tyle. Jeżeli posuwaliśmy się małemi, rozproszonemi jednostkami, chłopi nieoczekiwanie osaczali nas i rozbrajali. Nawet gdyśmy szli w dużych formacjach, „czerwoni" wyłaniali się czasem z cichych gór; spadali na nas jak potop i cięli na strzępy nasze wojska.

Cenią oni swoje karabiny bardziej, niż życie, to też w pierwszych szeregach szli chłopi z motykami, siekierami, włóczniami i tylko paru z karabinami; — potem żołnierze z większą ilością karabinów; — a w końcu dopiero żołnierze, z których każdy uzbrojony był w karabin i pistolet. Wówczas, gdy ci ostatni dochodzili do nas, byliśmy już zmęczeni walką; uzbrojeni żołnierze mogli zabrać nam nasze karabiny, amunicję i karabiny maszynowe a my musieliśmy albo cofać się, albo dać się wziąć do niewoli. Nie wzięliśmy nigdy ich karabinów, ale oni zabrali naszych dużo. To też mają ironiczne określenie dla wojsk rządowych. „Oto idą nasi dostarczyciele środków transportu i amunicji" — tak mówili o nas.

Wszyscy w Kiangsi umieją się bić. Mają tam bardzo dobrą organizację. Mają tak dobrą organizację, że chociaż zajmowaliśmy Hingkwo przez szereg miesięcy — oni mimo to potajemnie sprawowali kontrolę nad rządami w mieście. Zawsze baliśmy się ich. Każdy, kto przychodził lub wychodził z miasta, musiał być poddany badaniu i otrzymać specjalne zaświadczenie. Zabiliśmy wielu z nich, ale „czerwoni" ciągle wiedzieli o wszystkim, cośmy robili — i ciągle rządzili miastem. Każdy chłop, który przybywał z jarzynami, był „czerwonym" — i wszyscy w mieście, z wyjątkiem bogaczy, opowiadali mu dokładnie, co robimy i ile mamy karabinów i nabojów.

(D. c. n.).

30 gr. dziennie za 10 godzin pracy

Stosunki w fabryce Ardal w Lidzie

W Lidzie, na kresach, jest fabryka wyorbów gumowych pod nazwą „Ardal", w której pracuje 800 robotników. Stosunki, panujące w tej fabryce, podobne są do stosunków katorżniczych.

Dość powiedzieć, że robotnice, przyjęte do pracy, otrzymują za 10—12, a nawet więcej godzin pracy, 30 gr. dziennie. Po dwóch tygodniach otrzymują za tę samą pracę 50 gr. dziennie, a dopiero po 5—8 tygodniach 80 gr. dziennie.

8-mio godzinny dzień pracy istnieje na papierze, na regulaminie fabrycznym, podpisanym przez Inspektora Pracy w Lidzie, faktycznie zaś robotnicy pracują po 10—16 godzin dziennie. Jeśli znajdzie się robotnik odważny, który nie chce pracować dłużej, niż 8 godzin, to natychmiast zostaje z pracy wydalony.

Rzemieślnik wykwalifikowany, ślusarz, otrzymuje wynagrodzenie, w wysokości od 20 do 38 gr. (najwyżej); szczęśliwców, otrzymujących po 38 gr. za godzinę, jest na 800 robotników tylko kilku. Kobieta, pracująca akordowo, przy takim czasie pracy, jaki podaliśmy, zarobić może najwyżej 1 zł. 30 gr. dziennie. Robotnik wykwalifikowany, pracując na akord, zarobi najwyżej 3 zł. dziennie; takich szczęśliwców też jest tylko kilku. Reszta zaś robotników otrzymuje groszowe zarobki.

Warunki pracy są straszne; omdlewanie przy pracy jest na porządku dziennym. Obchodzenie się administracji fabrycznej z robotnikami—niżej krytyki. P. inż. Gurwicz, majster Fuks, odzywają się do robotnic: „idjotka", „,cham" i t. p. Patronują temu p. prezes i główny udziałowiec, Salomon Gurwicz, przemysłowiec z Warszawy.

Wszystko to dzieje się pod bokiem p. starosty powiatowego w Lidzie, który ma ogromne zmartwienie, że robotnicy, mając dość straszliwego wyzysku i teroru, panującego w fabryce, zorganizowali się w klasowym Związku Chemicznym.

Robotnicy „Ardalu" zorganizowani są w Centralnym Zw. Rob. Przem. Chemicznego w R. P., Oddział nasz nie może wynająć lokalu w Lidzie, gdyż Starostwo Powiatowe, dbając o „zdrowie i życie robotnika", nie pozwala na wynajęcie lokalu bez zgody Komisji Budowlanej. (A wiemy o tem, jakie orzeczenie wyda komisja!).

Na zgromadzenie robotników nie można wynająć ani jednej sali w mieście. Po długich staraniach otrzymalismy od Klubu sportowego „Makabbi" salę na odbycie zgromadzenia w dniu 5 b. m. Tymczasem w ostatniej chwili p. prezes Makabbi, adwokat Wegner, odmówił sali. Okazało się, że p. adwokat Wagner jest radcą prawnym firmy „Ardal". Komentarze zbyteczne.

O wypłatę zasiłków

robotnikom żwirnikom z Wyszkowa

W Wyszkowie prowadzone są roboty przy wydobywaniu żwiru. Prowadzi je firma „Pióro" od roku 1926. Robotnicy tej firmy byli zawsze ubezpieczeni i otrzymywali zasiłek. W końcu 1934 r. i w początkach 1935 r. robotnicy ci, zwolnieni z pracy, złożyli odpowiednie pisma o przyznanie im zasiłków. Fundusz Bezrobocia odmówił wypłaty, uważając, iż robotnicy, pracujący przy robotach akordowych, nie są robotnikami najemnymi. Robotnicy złożyli od tego odwołanie do władz wojewódzkich.

Również Obwodowy Fundusz Bezrobocia w Warszawie przesłał do władz wojewódzkich dowody celem wydanie orzeczenia, ale do dnia dzisiejszego sprawa ta nie została załatwiona i robotnicy nie otrzymują zasiłku, pomimo, że są ubezpieczeni.

Wczoraj delegacja robotników z Wyszkowa interwenjowała w tej sprawie w Obwodowym Funduszu Pracy, gdzie oświadczono jej, że dlatego nie otrzymują zasiłku, ani konkretnej odpowiedzi w tej sprawie, ponieważ władze wojewódzkie dotychczas nie zajęły stanowiska.

Sądzimy, że władze wojewódzkie nie powinny zwlekać z załatwieniem sprawy, w której chodzi o los 50 ludzi.

Trzeba zaznaczyć, że niektórzy z tych robotników, oraz inni, pracowali w tej firmie ponownie w r. 1935 i również byli ubezpieczeni (składki im potrącano!).

Wszyscy przedsiębiorcy, prowadzący takie same roboty, ubezpieczają swoich robotników — i robotnicy otrzymują zasiłki. Dlaczego w tym wypadku stosuje się inną miarę?

Strajk protestacyjny

w Zakładach Żyrardowskich

Dn. 7 b. m. stanęły wszystkie tkalnie Zakładów Żyrardowskich.

Robotnicy wysunęli żądanie wyrównania strat, poniesionych w okresie nieprzestrzegania przez Zakłady Żyrardowskie cennika bawełnianego i złożyli protest przeciw znęcaniu się administracji nad robotnikami.

Między innemi zdarzył się w dn. 7 b. m. wypadek następujący:

Jeden z kierowników oddziału tkalni, p. Monczyński, zaczął szarpać robotnika przy warsztacie. Dopiero dzięki przytomności umysłu delegatki, która go odciągnęła od robotnika, nie doszło do poważniejszych incydentów.

Robotnicy byli bardzo wzburzeni i przystąpili do strajku protestacyjnego.

Na Górnym Śląsku

Jedni żyją ponad stan, a drudzy umierają z głodu

Swego czasu pisaliśmy o zakupieniu samochodu marki „Dodge", a więc zagranicznej firmy, dla burmistrza m. Chorzowa, p. Grzesika. Luksusowy zagraniczny samochód kosztował z urządzeniem radja około 26,000 zł. Wydatek pokrył Magistrat m. Chorzowa z pieniędzy, przeznaczonych na zakupno nowej sanitarki. Luksusowe auto zostało niedawno na szosie do Krakowa rozbite, przyczem zabito młodego robotnika, jadącego na rowerze, zaś chorych wozi się starem autem sanitarnem. Pozatem posiada p. Grzesik jeszcze drugie auto, jako marszałek Sejmu Śląskiego.

W tych dniach zaś zakupiło Województwo nowe auto luksusowe zagranicznej marki „Buick" za kwotę 39,000 zł. Samochód ten jest już w ruchu i posiada również kosztowne urządzenie radjowe z regulacją radja obok pasażera. Wynika stąd, że samochód, przeznaczony jest na dalsze podróże i ma jadącym uprzyjemniać podróż koncertami zagranicznemi. Auto zakupiono oczywiście z pieniędzy publicznych.

Robotnikom i urzędnikom obniża się zarobki i nakłada się na nich nowe podatki, by wyrównać budżet państwowy. Wobec tak „oszczędnej" gospodarki, jakiej przykład dajemy, musimy wątpić, czy to kiedykolwiek nastąpi.

Zwycięstwo robotników

młyńskich w Płocku

(Koresp. własna).

Właściciele młyna handlowego w Płocku, chcąc pozbyć się 3 niewygodnych dla siebie robotników, wymówili im pracę na dwa tygodnie.

W odpowiedzi na to robotnicy i robotnice solidarnie stanęli w obronie swych towarzyszy i w ten sposób po 20 godzinach strajku zmusili firmę do cofnięcia wypowiedzenia.

Niech stanowisko robotników młyńskich Płocka będzie przykładem dla innych robotników, że zwycięstwo leży w świadomości i solidarności.

Kącik radjowy

Dwa koncerty

W piątek dnia 10.I nadaje Polskie Radjo dwa bardzo ciekawe koncerty kameralne: o godz. 18.00 wykona pianista Jerzy Lefeld i wiolonczelista Tadeusz Lifan sonaty mistrzów XVIII wieku, mianowicie J. S. Bacha i Loccatelli'ego. Sonaty te utrzymane są jecze w formie dawnych suit. Wieczorem tegoż dnia o godz. 22.20 zostanie w Polskiem Radjo poraz pierwszy wykonany utwór, zupełnie nowoczesny „Chiński Flet" — Tocha. Jestto symfonja przeznaczona na zespół kameralny i solo sopranowe.

Audycję tą transmitują wszystkie rozgłośnie polskie z Krakowa. Wykonawcami będą: Kameralny Zespół Instrumentalny Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego, H. Zboińska-Ruszkowska (sopran) i Franciszek Nierychło (dyrekcja).

Muzeum Zoologiczne

Pożar, jaki niedawno nawiedził Państwowe Muzeum Zoologiczne w Warszawie, zniszczył część bezcennych zbiorów, lecz jednocześnie wzbudził żywe zainteresowanie społeczeństwa sprawami Muzeum Zoologicznego. Toteż zaciekawi wszystkich bezwątpienia w dniu 10 stycznia o godz. 17.00 odczyt Stanisława Jana Adamczewskiego, który poprowadzi słuchaczy do pracowni entomologicznej i opowie, jak wygląda bogaty dział owadów w naszem Muzeum i jak pracują tam nasi entomologowie.

Opera „La serva Padrona"

Opera Pergolesi'ego „La serva Padrona" wystawiona niedawno w Polskiem Radjo spotkała się z powszechnemi pochwałami i prośbami o powtórzenie tej audycji. Polskie Radjo przychyliło się do życzeń ogółu i powtarza to dzieło dnia 10.I o godz. 21.30. Ogólny zachwyt jest tutaj zupełnie zrozumiały, bo tak samo zachwycano się tem arcydziełkiem muzycznem w Paryżu w połowie XVIII wieku. Wraz z „Serva Padrona" wtargnęła do życia muzycznego Paryża opera buffa, aby pozostać na deskach teatru paryskiego, aż po dzień dzisiejszy.

Wykonawcami będą: Aniela Szlemińska, Jerzy Czaplicki i Janusz Warnecki. Orkiestrą dyryguje Mieczysław Mierzejewski.

Tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia 4 klasy 34 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 10.000 — 67120
Zł. 5.000 — 614 12953 60164 65670 106438 130608 133847 143232 165999
Zł. 2.000 — 3070 10460 13860 25168 35476 36767 48125 51305 51496 52559 60382 64898 97717 102207 133828 135615 143508 148136 161657 165919 170926 183082 190610
Zł. 1.000 — 13907 15994 24531 34803 50574 58256 59887 63244 65416 66052 74817 79815 112874 112230 115947 119464 127360 135097 137672 138019 141687 131934 148777 137672 138019 141687 141934 148777 139989

Wygrane po 200 zł.

111 34 73 80 371 600 83 811 1077 126 575 756 840 88 911 37 96 2117 234 94 391 400 50 528 611 92 968 3327 95 606 53 767 844 930 39 [illegible] 64 91 4021 203 35 52 62 340 447 83 529 99 752 806 54 922 45 5042 224 33 56 95 368 514 58 65 94 96 673 703 49 54 59 906 29 73 6046 110 40 333 41 514 63 606 60 753 960 71 7008 184 324 411 853 85 961 8002 92 101 410 759 92 837 73 9115 65 400 43 623 704 20 844 90 10050 110 26 351 73 424 61 660 91 778 879 38 959 41 11125 321 25 505 684 929 85 12070 93 195 278 629 75 713 801 21 95 919 47 13016 35 69 85 109 53 56 240 470 563 93 653 79 828 913 14244 350 56 433 36 532 84 711 829 15032 363 75 545 22 697 872 940 68 71 16167 70 381 495 510 686 61 930 17071 134 53 59 357 642 788 48 94 962 18058 137 217 18 339 414 43 57 70 553 600 764 99 822 901 87 19087 146 64 240 396 462 509 42 616 711 45 62 878

20149 217 609 763 87 816 999 21012 144 603 861 934 50 70 22011 30 100 233 41 306 415 49 586 660 79 780 86 23128 33 230 337 424 537 57 619 24249 59 84 349 37 624 853 25136 262 91 404 18 559 926 27 89 26126 27 32 218 67 74 403 518 727 94 896 967 27197 201 349 419 78 617 51 71 845 85 975 28041 115 43 252 425 83 549 68 798 849 947 29018 395 403 656 30160 204 340 618 41 95 730 825 47 99 925 72 31143 71 306 416 41 715 16 917 83 32060 424 25 53 609 98 827 31 42 50 927 53 33070 88 98 292 440 597 607 836 60 62 91 658 69 34008 77 257 422 99 538 51 607 701 908 64 35129 372 406 611 710 821 72 36136 37 313 498 593 638 836 959 74 37086 93 180 207 336 537 63 760 38008 45 93 121 205 26 92 404 27 731 39221 315 696 749 892 904

40112 22 40 95 284 383 440 617 29 58 833 908 41041 107 51 299 444 39 51 561 706 35 63 851 901 90 42295 319 474 84 591 767 804 46 43026 121 58 92 396 555 671 83 99 716 922 54 89 44002 158 226 27 520 45 795 968 81 45001 275 431 500 734 46098 190 219 49 622 50 816 47008 64 45 62 233 422 542 629 785 811 32 79 960 48084 155 231 368 718 809 18 30 76 96 912 45 49012 245 306 505 679 50018 108 225 60 91 395 617 706 08 92 861 920 76 51061 313 82 429 75 579 96 685 736 83 999 52205 19 [illegible] 593 633 51 95 704 824 72 53026 75 376

94 544 58 687 821 28 76 909 54016 48 64 130 350 53 96 426 516 84 89 76 84 614 22 760 834 47 57 55028 82 162 74269 448 623 37 796 872 56033 81 95 281 358 94 405 615 974 93 57005 52 146 229 69 471 535 717 67 904 14 28 36 58040 98 129 59 246 77 323 87 524 637 700 59148 61 224 75 93 416 28 32 534 604 12 19 756

60076 157 246 95 323 461 80 572 87 61084 205 35 396 403 77 494 706 41 71 62011 544 52 798 851 909 12 90 63153 540 52 68 616 73 730 39 810 31 64110 46 293 360 73 475 81 527 620 56 884 902 73 90 65124 73 251 329 433 96 578 615 18 853 54 943 66 66133 451 663 65 78 722 67044 120 72 264 453 74 534 748 71 903 44 89 68361 81 522 99 647 822 936 69002 112 37 62 83 433 528 57 647 80 703 86 816 77 70008 139 307 479 549 65 643 96 711 88 71056 268 521 603 740 75 72085 93 101 19 213 485 624 706 60 73166 336 418 70 856 952 91 74064 128 284 310 475 510 624 73 759 65 94 813 49 63 901 60 75054 77 89 115 38 310 63 82 94 477 99 724 935 49 76021 101 39 82 333 460 615 17 791 929 77046 84 113 249 61 356 431 38 699 767 903 11 78519 48 792 824 50 91 927 79163 384 429 81 517 631 32 708 41 92 830 989 80086 223 334 426 32 537 66 736 955 84 81023 268 73 445 555 73 617 60 709 84 832 73 82021 55 195 367 70 92 416 751 59 81 959 83025 75 410 34 503 17 60 643 53 61 965 84079 189 97 336 74 445 587 765 99 802 54 85095 193 374 401 548 656 841 75 83 904 19 57 86238 302 449 654 80 803 17 29 913 87171 215 71 400 527 76 605 710 812 47 88228 50 59 98 809 95 943 89021 197 214 308 485 99 550 603 29 950 90012 61 64 176 336 637 91113 47 233 605 797 824 908 26 55 92049 160 223 46 50 94 93079 165 394 578 80 789 998 94006 269 350 472 749 95130 252 445 584 622 83 770 801 84 910 96060 84 458 70 623 887 92 95 958 97022 70 171 86 88 99 609 701 814 979 98172 77 302 499 612 76 899 913 63 99005 212 34 407 607 40 77 716 67 852 56 948 57.

100024 149 78 293 309 445 540 64 657 64 763 840 981 101060 82 170 348 415 30 528 645 88 738 73 809 959 85 102050 64 86 116 96 553 69 96 731 95 849 939 103109 411 509 57 724 856 81 970 104790 850 105073 200 313 732 56 807 23 970 106038 51 272 83 363 817 978 107260 308 95 559 657 66 706 26 966 108072 77 203 17 464 68 72 710 26 34 852 992 109067 161 62 260 313 510 621 64 785 806 16 986 110031 80 301 53 413 574 94 37 772 94 918 22 57 71 111032 72 75 139 97 313 411 81 754 843 956 112000 163 400 29 40 72 642 860 113203 34 69 303 4 420 505 649 714 30 32 55 76 940 92 114102 20 24 81 263 80 706 22 88 821 22 969 91 115038 92 100 248 344 96 591 818 85 116014 252 327 29 675 96 805 20 25 923 52 117257 97 476 681 962 118012 80 188 290 413 534 646 83 881 119120 271 98 333 712 20 37 810 21 946 120035 46 201 31 45 318 461 79 554 956 121039 44 363 478 526 67 645 89 820 96 952 122058 69 102 207 18 335 85 764 67 80 818 942 123024 440 57 566 624 756 815 124026 118 62 96 295 304 36 426 84 579 616 85 820 61 903 13 125177 260 92 433 74 519 75 816 40 918 126004 51 52 130 237 306 8 17

19 55 80 549 698 928 127002 44 103 11 305 431 525 28 645 54 762 95 805 27 936 69 128167 84 288 604 36 814 913 129119 46 382 94 426 27 656 73 82 887 130123 72 422 84 534 730 33 817 29 44 919 131132 88 412 41 508 17 41 636 96 712 822 42 940 132150 290 401 98 598 726 801 15 54 75 938 51 133271 98 478 79 509 36 97 861 967 75 85 87 134057 426 50 75.

135083 139 252 86 380 638 98 706 939 71 89 136237 306 17 27 787 846 137063 132 208 313 53 424 65 582 677 18 40 846 920 76 138066 178 430 890 139114 377 441 640 61 752 78 814 51 950 140053 123 51 99 384 432 76 89 747 86 959 141183 261 333 422 571 614 37 724 81 142098 103 54 272 396 418 78 79 552 62 83 143013 337 49 440 504 791 944 77 144085 118 245 487 564 735 864 906 145077 162 67 259 361 458 89 511 97 714 73 927 146387 608 40 751 851 147100 42 253 385 555 73 649 762 861 89 913 38 53 84 148016 127 256 317 550 89 98 682 93 149154 437 88 643 721 24 35 150142 384 484 502 663 90 793 827 933 35 78 151065 110 12 90 93 249 318 410 734 851 978

152033 238 429 96 512 610 39 729 887 153092 121 305 61 423 546 69 684 784 803 26 31 983 154093 157 511 43 155024 159 212 425 506 608 13 770 952 156086 188 261 428 743 157089 227 481 98 521 89 635 972 78 80 158018 47 176 290 324 449 643 819 64 921 26 159030 36 92 146 55 571 625 779 160082 94 163 355 75 434 553 54 626 717 859 903 161102 30 209 26 86 334 420 96 675 774 88 162207 36 83 499 662 741 907 163020 84 177 258 394 461 703 93839 989 164002 73 160 204 51 66 99 309 416 66 596 629 819 165 202 88 563 604 15 26 75 733 84 920 166037 39 78 347 475 85 504 37 608 720 807 74 987 167226 39 75 443 529 54 74 881 939 92 168018 73 171 351 445 87 90 91 593 718 804 87 921 29 169208 534 73 89 602 16

170290 493 597 885 171098 175 215 417 713 51 61 940 172078 221 43 329 441 809 904 9 35 68 173046 104 31 549 64 628 733 48 993 175091 117 389 445 721 978 176046 113 308 84 575 87 621 710 19 857 68 935 37 92 177019 124 228 309 14 37 406 7 58 93 771 811 178085 88 260 403 81 576 609 20 781 910 179113 289 386 411 31 75 523 714 93 828 180048 134 92 98 308 78 476 6761 89 957 97 181467 886 182037 192 231 372 90 429 54 655 81 88 183018 233 401 504 72 875 184078 225 53 92 93 613 38 56 185144 48 70 75 212 70 317 411 23 186024 125 68 86 474 665 776 93 822 187151 75 246 48 306 51 459 763 74 836 903 188032 87 309 487 514 614 952 60 189240 520 190076 425 523 607 710 72 841 985 197237 305 18 62 465 574 84 699 861 192001 306 616 26 48 85 871 193125 51 99 255 625 92 798 836 75 911 194177 297 341 420 993

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

105 18 41 220 89 812 45 76 1102 304 542 828 913 2120 601 96 3014 116 371 807 59 956 4038 158 301 782 892 5207 51 916 6632 58 7037 164 312 73 443 531 810 56 83 8175 283 412 93 612 9099 265 632 869 10557 745 811 61 929 11476 525 12000 27 66 80 197 210 13 314 41 61 763 815 13052 359 14064 508 937 56 15161 67

34 581 722 88 982 16087 202 68 334 52 581 17073 427 656 75 741 871 964 18136 271 410 58 538 652 729 874 88 949 93 19299 389 489 604 727.

20070 448 524 25 21177 324 480 587 651 884 22074 215 499 511 69 78 824 923 23319 87 442 506 23 607 816 925 24008 466 859 25018 149 221 25 66 27395 948 28154 293 372 485 701 60 938 29038 61 495 576 661 804 28 30107 376 575 602 39 992 31151 94 521 872 921 32116 21 345 530 690 916 33121 279 339 579 724 814 34182 201 627 849 917 81 35027 500 749 860 36237 667 700 927 37173 374 502 52 61 97 978 38174 435 694 39125 53 442 40548 987 41102 63 704 42126 211 42 99 959 43132 487 573 601 25 809 30 44232 509 714 936 45031 251 618 797 938 46064 94 141 557 739 839 91 47057 242 51 457 48375 620 49016 269 633 837 50246 651 734 909 51051 118 315 409 570 642 841 945 52371 76 515 705 886 53235 412 90 769 900 5 54175 281 447 530 795 55061 130 51 316 515 681 56058 77 121 82 366 645 705 57299 932 58057 303 650 84 774 956 87 59015 48 77 567 741 44 894 915 60151 99 585 814 61229 336 76 587 623 70 790 919 62089 95 321 558 63019 199 311 577 828 64107 53 326 67 401 546 79 604 55 95 794 65308 26 644 79 706 858 66098 172 659 853 67683 745 867 949 50 68086 345 624 793 69034 578 659 769 70165 400 619 71492 971 72447 680 720 63 874 73212 441 542 82 759 845 55 67 74032 190 470 75514 64 76083 130 352 468 510 34 77354 809 45 66 78001 82 254 453 556 721 79159 381 691 720 42 80003 229 430 569 651 743 81016 71 86 150 519 49 621 998 82167 81 234 525 43 997 83121 286 328 672 84280 317 616 41 789 972 76 85399 514 86583 609 755 83 925 31 38 87231 568 86 682 95 778 91 892 88009 82 120 37 66 218 394 436 905 89092 120 527 630 724 924 46.

90133 41 258 310 590 91000 270 311 586 742 811 92108 24 93 797 898 93084 104 94021 104 403 645 854 95241 76 442 588 98 855 96073 98 109 400 562 610 874 88 97163 546 778 991 98560 798 858 84 99139 267 798 100199 376 776 857 999 101106 330 755 869 102129 253 351 767 910 103357 59 104400 878 105174 271 455 789 876 106110 380 689 94 785 107160 224 354 527 635 837 47 108267 315 33 555 109356 456 618 36 791 862 110050 228 887 955 11211 341 59 824 992 112226 353 540 766 113010 22 135 251 366 676 851 114095 338 546 618 793 865 79 973 74 115011 447 730 74 928 116076 193 99 370 416 638 902 117222 356 118075 510 992 119247 95 371 488 554 883 944 120099 704 121183 819 122199 477 123553 79 85 878 124024 92 248 421 655 911 125263 384 571 126249 583 692 127265 697 813 982 128118 252 851 129259 501 658 95 961 130121 734 801 957 61 131139 52 80 401 557 633 715 58 827 132062 152 201 83 491 133173 211 78 588 649 851 134406 10 851 86 135031 233 433 576 728 883 136073 137699 923 70 138027 246 472 605 68 782 839 68 139217 395 454 900 29 140206 533 97 911 55 141290 795 809 142012 88 724 27 810 143191 430 73 92 750 61 144396 531 145236 40 611 981 146016 17 304 434 81 597 654 147026 114 606 98 950 65 148350 566 772 895 926 149138 560 677 916 150194 219 491 515 641 881 151017 57 58 74 225 316 541 873 924 152488 653 751 828 153057 146 895 154193 254 634 798 959 94 155215 437 880 933 156094 300

39 96 474 565 157135 364 158250 80 307 463 159052 135 200 60 530 67 78 642 912 160113 97 407 52 68 620 30 94 777 161752 908 162399 670 709 163351 646 750 164043 194 222 373 409 52 74 577 87 905 165823 948 166612 612 725 167086 99 475 798 858 66 168286 93 358 433 624 716 840 169704 30 878 170344 596 837 912 171102 23 207 26 93 444 593 172107 493 521 173133 263 351 674 883 960 174331 52 932 175031 611 176019 178 358 491 177218 83 454 741 75 9 3856 178550 51 53 811 976 179280 392 485 94 180272 302 99 738 81 830 952 96 181266 543 71 75 873 934 74 182184 962 183030 53 223 41 309 455 720 184240 452 610 790 185056 86 162 373 486 186070 157 816 59 86 187883 188050 166 599 189957 97 190036 75 96 135 492 626 872 191342 444 48 512 820 192024 38 95 138 723 929 193708 962 194481 592.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 30.000 zł. padła na nr. 104972.
20.000 zł. — 127908.
Po 10.000 zł.—25304 92475 144359.
Po 5.000 zł. — 19992 35923 44723 60768 81691 169746.
Po 2.000 zł. — 4172 6180 9144 19695 32227 35430 42609 55506 62453 76686 82705 90530 102772 107687 108796 110813 122419 123696 129204 129730.
Po 1.000 zł.— 478 2544 5854 11186 16054 19343 22341 24405 32911 37819 38955 42729 45381 47623 53337 58268 61107 62902 71125 75548 77575 84051 84902 92897 95089 98986 103178 108550 109479 119026 134428 135112 135777 141832 148340 150680 159381 160544 167374 169312 178334 182887 184632.

Wygrane po 200

70 275 631 1085 508 894 985 2124 257 309 88 97 481 511 87 681 982 3029 35 94 139 317 658 704 889 4482 94 732 50 830 5052 257 416 28 793 826 34 925 53 6057 275 622 7334 402 8115 775 79 894 9021 109 31 66 345 73 410 636 815 9228 10304 37 677 11819 12179 240 55 690 13029 46 322 66 69 14143 366 613 15119 247 66 83 461 675 87 762 809 16332 66 595 817 942 55 64 17154 226 97 404 638 771 983 180002 6 18 212 37 321 599 866 72 931 19085 149 336 48 624 810 20246 21000 420 635 9112 22186 280 445 586 223087 348 53 538 775 943 71 96 24139 234 483 25299 495 503 26154 80 626 27085 192 293 386 732 61 28202 346 56 457 229089 190 682 835 89 30038 83 247 525 612 94 799 31053 211 303 80 32073 439 747 73765 948 34161 365 450 508 62 846 63 35038 101 360 80 642 943 36154 236 411 88 612 915 51 97 37203 82 38063 115 2208 819 83 902 39090 286 838 995.

40365 552 813 41 41001 189 216 349 767 929 68 42530 740 951 43053 104 477 651 957 44246 558 656 45059 71 141 287 829 46183 5277 74 685 90 97049 213 782 48064 296 356 559 849 924 49097 232 687 713 962 99 954 50247 949 51077 122 448 600 717 900 52002 364 678 701 906 9 53301 54081 286 387 560 756 900 9 55141 92 225 370 541 654 705 48 84 960 56093 170 215 381 483 813 5711 82 334 49 3 80 400 0 64 88 648 701 41 804 58047 117

35 62 654 877 904 59078 597 60219 309 498 748 816 930 61430 59 877 94 982 62160 91 440 529 622 889 63220 510 707 19 64 884 64017 157 454 570 875 65052 59 203 95 728 66201 349 73 499 809 905 28 67079 133 549 649 776 985 68092 237 46 506 630 960 69088 811 65 711225 58 224 28 360 530 55 81 728 896 72054 317 570 679 88 73074 215 304 417 658 93 74612 75176 533 623 839 83 996 76358 654 804 77478 579 778160 2239 64 474 734 77 819 79115 65 557.

80447 525 774 802 81173 351 671 822100 337 59 463 502 28 696 83034 674 873 84049 126 391 85234 409 46 814 86153 260 363 683 732 58 87019 163 91 241 45 777 806 883225 40 486 555 75 89611 716 890 90169 202 555 846 85 91080 456 551 67 691 843 922044 53 144 810 931 93347 403 88 599 619 94173 438 94 566 678 827 95631 53 700 955 96037 216 381 493 569 75 722 97136 2229 834 39 85 98110 311 467 99219 864.

100083 91 492 961 101013 56 283 560 970 102025 51 65 343 864 103008 210 311 421 73 529 696 775 104354 607 862 105113 67 82 392 400 699 927 106255 85 497 856 78 92 107296 320 510 108048 142 375 869 919 109105 333 404 568 623 85 866 110247 485 711 874 111233 542 62 611 724 801 112003 52 66 141 333 66 474 610 40 113188 409 819 20 114179 399 405 40 61 594 674 115227 713 27 44 860 116431 592 634 780 939 117285 376 418 567 668 806 33 993 118302 573 779 873 80 119203 368 616 700 36 886 943 61 120379 647 99 825 87 121006 423 612 87 122228 45 461 798 123158 250 370 71 571 24646 877 966 125009 478 617 126289 619 819 127516 128029 232 438 534 665 129212 393 674 792 916 130045 309 409 83 88 675 732 870 955 131230 704 807 132385 437 522 740 133163 388 977 134063 354 445 135012 138 242 437 618 94 783 907 136164 618 816 137350 91 490 503 77 613 68 961 92 138461 600 64 139717 79 844 99 140259 616 57 771 91 141016 249 142118 457 775 815 143054 392 44 843 144009 158 357 145221 48 465 599 692 761 146044 186 400 733 804 147034 93 425 81 536 62 148303 12 61 149046 129 397 622 917

150143 397 536 755 151040 251 332 68 521 621 24 896 152688 778 96 815 153070 143 238 451 556 805 154072 553 507 69 155051 157 255 381 538 816 929 156068 194 228 65 85 721 38 69 157121 200 20 96 405 585 997 158294 529 705 856 159034 306 436 859 161024 54 66 740 94 914 162035 245 90 957 163236 559 901 164061 104 654 824 165321 401 80 823 166036 322 472 515 619 915 17 167489 692 716 857 168162 204 53 720 846 169015 295 344 461 95 558 741 170218 494 887 171043 49 657 172000 319 678 745 71 950 173076 639 48 807 174060 228 31 363 476 175225 464 75 507 618 45 945 176076 316 412 565 177258 178245 452 585 646 179228 506 64 180159 274 84 308 52 54 611 727 99 181144 92 331 182215 17 349 63 677 870 183026 199 460 810 19 184051 652 764 804 991 185018 35 277 450 66 599 763 186090 181 542 51 187330 533 56 723 89 949 188117 420 569 92 911 63 189131 846 901 190096 135 349 608 788 964 191276 636 192095 188 268 388 531 97 603 941 193272 383 539 710 194248 54.

Tragiczna śmierć nędzarza

Do lokalu IV-go Ośrodka Opieki Społecznej (Wolska 14) przybył o zapomogę i pomoc 21-letni Antoni Józef Zagórski (nigdzie niemeldowany).

Doprowadzony do rozpaczy brakiem środków do życia i krytycznemi warunkami życiowemi, a także trudnościami w otrzymaniu pomocy, nędzarz zadał sobie nożem ranę kłótą w okolicę serca i wyzionął ducha.

Zamachy samobójcze

Zofja Kollowa, lat 36 (Czerniakowska 185) w mieszkaniu własnem otruła się sublimatem. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Helena Paskówna, bez pracy lat 28 (Daleka 8), otruła się kwasem solnym w bramie domu Zgoda 2. Desperatkę Pogotowie przewiozło do szpitala św. Ducha.

Franciszek Mon, kierowca lat 35, (Spiska 7), połknął 2 tabletki sublimatowe w poczekalni VI-go komis. Pogotowie przewiozło Mona do szpitala Wolskiego.

Co usłyszymy w radjo?

PIĄTEK, 10 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół: Legenda o Panajezusowej Choince". 12.40 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30. Z rynku pracy. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka lekka z płyt. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15. Koncert ork. Tad. Seredyńskiego. 16.45 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych. 17.00 „W pracowni entomologicznej" — reportaż z Muzeum Zoologicznego. 17.15. Minuta poezji: Wiersze Józefa Wittlina wypowie Jan Kochanowicz. 17.20 Recital śpiewaczy w wyk. Marji Bieńkowskiej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert kameralny. 18.40 Życie kulturalne i artyst. stolicy. 18.45 Program na dzień następny. 18.55 Skrzynka rolnicza. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Muzyka lekka z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Oryginalne i parafrazowane walce fortepianowe w wyk. L. Muenzera. 21.30 „La Serva Padrona" („Służąca—panią"), opera w 1 akcie Jana Baptysty Pergolesi'ego (powtórzenie). Wykonawcy: Aniela Szlemińska, Jerzy Czaplicki i Janusz Warnecki. Orkiestrą dyryguje M. Mierzejewski. 22.20 Ernest Toch: Chiński Flet, symfonja kameralna na 14 solowych instrumentach i sopran (I wykonanie). Wykonawcy: Kameralny zespół instrumentalny Krakowskiego Tow. Muzycznego, H. Zboińska - Ruszkowska (sopran) i Franciszek Nierychło (dyrekcja). 22.40. Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

Anna Sten w roli polskiej dziewczyny

Film Kinga Vidora „Noc Weselna", w którym występują Gary Cooper i urocza Rosjanka Anna Sten — wywołał na całym świecie sensację, cieszącą się wszędzie wyjątkowem powodzeniem. W Polsce, film ten odniósł większe powodzenie, aniżeli gdzieindziej ze względu na specjalne bliski nam temat. Mianowicie „Noc Weselna" wprowadza nas między innymi i w środowisko polskich emigrantów, czem wzbudza wyjątkowe zaintersowanie najszerszej polskiej publiczności.

„Noc Weselna" od dziś grana jest na ekranie kina „Uciechy" (ul. Złota 72). (X).

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ. W sobotę dn. 11 stycznia o godz. 6 wiecz. w lokalu PZMW, ul. Królewska 16, ob. *Andrzej Burda* wygłosi odczyt n. t. „*Wieś a socjalizm*".

„Porządeczki" na terenie rzeźni Warszawskiej

Przed trzema laty nastąpiło umiastowienie rzeźni miejskiej w Warszawie, wskutek czego robotnicy stali się pracownikami miejskiemi.

Obiecywano robotnikom rzeźni, że — wobec tego będą korzystać z emerytury, należytej pomocy lekarskiej, z udoskonalenia technicznego w pracy i t. d. i t. p.

Atoli zaraz po umiastowieniu kilkudziesięciu robotników zostało zwolnionych, mimo, iż pracy było dosyć. Robotnicy zwolnieni otrzymują jedynie zapomogę wynoszącą po 125 zł. Ci, co pozostali, nie są pewni jutra, zwłaszcza wobec szykan, stosowanych przez tak zw. stojaków p. p. Stefaniaka i Śniega.

Panowie ci składają różne denuncjacje i ten, kto nie umie się bronić, zostaje wydalony bez żadnego wynagrodzenia.

Zdarzyło się w przeciągu miesiąca, że 3-ch pozbawionych bezprawnie pracy robotników zmarło

To też wśród robotników panuje wielkie oburzenie i, jeżeli porządki panujące na tym terenie nie zostaną zmienione, robotnicy zażądają bezwzględnego wydalenia sprawców obecnego stanu rzeczy.

Kronika organizacyjna

W piątek, dnia 10 b. m. odbędą się na następujących dzielnicach zebrania dla członków i sympatyków z referatami (pocz. o g. 7 wiecz.):

Jerozolima (Chłodna 30), ref. tow. Stopnicki.

Starówka (Długa 26), ref. tow. Garlicki.

Mokotów (Chocimska 23), ref. tow. dr. Budzińska - Tylicka.

Praga (Brukowa 35), ref. tow. Dubois.

Marymont (Krasińskiego 10), ref. tow. Klein.

Wola — **Czyste** (Wolska 44) ref. tow. Winterok.

Czerniaków (Nowosielska 1) ref. tow. Walter.

ŚRÓDMIEŚCIE. Dziś o godz. 8 w. posiedzenie Komitetu. Sprawy bardzo ważne.

Krwawa walka z bandytami

Trzej przodownicy p. p., po dłuższej obserwacji kawiarni „Mała Niespodzianka" (Żelazna 95a), stwierdzili, iż ukrywa się tam poszukiwany przez władze Jan Kotowski, brat właściciela kawiarni, oraz jeszcze jeden osobnik.

Wkraczającą policję przywitano strzałami. Policjanci również odpowiedzieli strzałami. Jan Kotowski padł trupem na miejscu, drugi zaś, nieznany osobnik, ciężko ranny, po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus zmarł wkrótce.

Na miejscu znaleziono większą sumę gotówki w rulonach i banknotach, co naprowadziło policję na przypuszczenie, iż są to pieniądze, pochodzące z rabunku w kolekturze przy ul. Targowej 46.

Choroby zakaźne w Warszawie

W okresie od 29 grudnia do 4 stycznia włącznie zanotowano w Warszawie 21 przypadków duru brzusznego i 1 zamiejscowy, co stanowi o 1 więcej, niż w poprzednim tygodniu, 36—szkarlatyny i 2 zamiejscowe (o 11 więcej), 27—dyfterytu i 5 zamiejscowych (o 5 więcej), 104—odry (o 38 więcej), 21—kokkluszu (o 15 więcej), 36—róży i 5 zamiejscowych (o 38 więcej), 21—kokluszu (o 15 więtygodniu nie odnotowano wcale, 2 zamiejscowe przypadki włośnicy i 1 zakażenia popołogowego, których również w ub. tygodniu nie odnotowano.

Losowanie 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwest. II-ej Emisji

Wczoraj w drugim dniu ciągnienie premje padły na następujące numery:

Zł. 1.000 — Nr. 2 — S.907 2660 4357 7815 8612 9453 11844 12615 14536 15891 16135 18297 19393 22136

Nr. 17 — S. 783 2951 4048 7241 7611 9753 14400 15509 15437 16419 17468 19535 21264 21470 21464.

Nr. 19 — S. 1691 1292 3070 5936 5144 6832 7152 7364 8212 9599 11797 14714 15230 16625 21581

Nr. 32 — S. 655 1598 3682 6359 6064 6780 7776 7817 10750 10227 10428 13810 19923 20967 20195

Nr. 38 — S. 985 1762 2529 2243 3868 3833 3829 7092 10287 10664 13036 15690 15282 17812 18665

Nr. 43 — S. 641 3929 5700 6314 8243 9435 15854 15899 15274 17629 17888 19462 19689 19041 21820

Nr. 47 — S. 1102 1073 1277 4040 4933 5070 6054 7278 7955 10651 10028 15469 16227 19983

Zł. 500 — Nr. 1. — S. 710 1963 2240 2703 3105 4369 4612 4933 7144 7048 7341 10217 10667 11740 11200 13417 13448 17577 17891 18476 18895 19356 19792 191004 20390 20297 21948 21124 21706 22654

Nr. 7 — S. 782 742 614 120 298 1112 2029 2433 2592 2639 2516 2942 2347 2031 3900 3495 4091 4467 5985 5132 5991 5869 6454 6930 6369 6963 7985 7074 8002 8529 8683 8116 9787 9869 10000 10040 10222 10198 11294 12429 12748 13031 13720 15927 15060 15230 15665 16034 16675 16465 16487 17326 17513 17401 18617 18638 18212 19231 19589 19537 20386 21837 21298 21938 21816 22088 22196 22199 22879

Nr. 13 — S. 344 381 460 517 1136 2760 3479 4422 6002 7375 7418 7580 8256 8456 8701 9177 9481 9802 10703 11168 11644 11888 12026 13809 15932 17162 19322 20020 21779 21829 22023 22335 22383 22509 22963

Nr. 29 — S. 1071 1073 1472 2117 2240 2831 3342 3665 4539 4771 4921 6113 7131 7637 7437 9514 9791 9872 10679 11103 11493 12073 12483 13323 13626 13656 16963 18407 19369 19422 20011 20665 21134 22403 22691

Nr. 37 — S. 538 613 1967 2023 2060 2695 4318 4364 5360 6210 6278 6960 8978 9155 9394 11248 12559 12609 13779 13982 14553 14565 15029 15464 17637 18623 19027 19747 20087 20138 20809 21320 21376 21535 21598

Nr. 39 — S. 587 2793 3955 4982 5050 5486 6148 6154 6795 7515 7658 8204 8846 8904 9021 9583 10224 10370 10709 14580 15016 16146 16735 16805 16878 16984 17500 18149 18229 19117 19812 21388 21908 22737 22905

Nr. 40 — S. 508 513 580 648 765 1164 1570 2041 2086 2327 2405 2408 2517 2674 2812 2845 2969 1996 3245 3814 4410 4522 4722 5320 5573 5669 5684 5974 6059 6130 6224 6414 6540 6806 6909 6991 6999 7166 7603 7610 7626 7658 8224 8818 9340 9548 9662 9957 20131 10537 10906 11031 11038 11104 11112 11335 11355 11732 11781 11858 12259 12811 12832 13179 13270 13670 14377 14747 15006 15230 15664 15911 15955 16226 16505 16929 18729 17611 18169 18255 18083 18811 19103 19119 19301 19308 19279 19269 19430 19640 19714 19770 20762 21037 21307 21391 21441 21987 22108 22147 22307 22610

Nasza rubryka

ROBOTNIK poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres: Redutowa 23 m. 13. Józef Wasilewski.

MŁODA, ZNAJĄCA GOSPODARSTWO DOMOWE, posiada 3-letnie świadectwo, oraz dobre referencje, przyjmie pracę domową u dwóch pań lub panów.

Wiadomość w Redakcji „Robotnika" dla Irki.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie wieczorem „Trójka hultajska" M. Hemara ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI - OPERA. Dziś świetna opera komiczna Jana Straussa „Baron cygański". W sobotę „Dama pikowa" z gośc. występem Stanisława Drabika.

TEATR NARODOWY: Dziś wiecz. „Fryderyk Wielki" Nowaczyńskiego z Solskim, Brydzińskim, Leszczyńskim i innymi.

TEATR POLSKI wystawia dziś po raz 75-ty cieszącą się nieprzerwanem powodzeniem — kolejno na scenach teatrów Narodowego, Letniego i Nowego — doskonałą komedję amerykańską Seymour Hicksa i Ashley Dukasa „Stare wino" z popisowemi kreacjami Wysockiej, Modzelewskiej i Junoszy - Stępowskiego na czele świetnie zgranego zespołu, który tworzą: Grolicki, Łapiński, Sulima, Daszyńska, Kajzerówna, Pichelski, Roland i Małkowski.

TEATR LETNI: Dziś komedja „Co dziennie o 5-ej".

TEATR NOWY: Dziś po raz 25-ty komedja „Był sobie więzień".

TEATR MAŁY: Dziś i codziennie sztuka Shawa „Żołnierz i bohater".

Jutro sztuka ta grana będzie po raz 100-ny.

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29): O godz. 8.00 „Sąsiadka".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) gra co wieczór „Trafikę pani generałowej" Bus-Feketego z Malicką i Bendą na czele. W sobotę 11-go i w niedzielę 12-go b. m. o 4-ej popołudniu (ceny zniżone) sztuka Nicodemi'ego „Cień" z Marją Malicką.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie program świąteczny „Wieczna ondulacja", z gościnnym występem Chóru Dana. Udział biorą: Zimińska, Żelichowska, Andrzejewska, Grossówna, Lubiczówna, Terne, Gierasiński, Jarossy, Olsza i in. Dzisiaj dwa przedstawienia o 7.15 i 9.45.

WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś „Widowisko Nr. 1" pod kier. art. Hanki Ordonówny z udziałem: Fertnera, Syma i in. Dziś 2 przedstawienia o g. 7.15 i 9.45.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś o godz. 7 przy ul. Strzeleckiej „Zwyciężyłem kryzys".

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele o g. 8-ej „Chirurg" Korniejczuka.

ŚWIETNY ATYSTA SOWIECKI W KONSERWATORJUM. W sobotę 11 b. m. o godz. 20.15 wystąpi z jedynym recitalem w sali Konserwatorjum znakomity pianista sowiecki wielokrotny laureat konkursów wszechsowieckich Grzegorz Ginzburg.

Z FILHARMONJI. Dziś w piątek, na koncercie symfonicznym pod dyrekcją słynnego kapelmistrza Jaschy Harensteina wystąpi pianista Stefan Askenaze i grać będzie z orkiestrą koncert fortepianowy Mozarta Es-dur i Burleskę Straussa.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 18.15 w. gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pp. i 18.15 w.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Oczy czarne" z Harry Baur.
APOLLO: „Marja Baszkircew".
ATLANTIC: „Nasze słoneczko".
AMOR: Marzące usta i Krzymskie skandale.
ANTINEA: „Człowiek o stu maskach" i „Żywy zastaw".
AKRON: „Chłopcy z placu broni" i „Sprzedany głos".
AS: „Szaleńcy i rewja".
BAŁTYK: „Melodja wielkiego miasta".
COLOSSEUM: „Chińskie morza" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Wojna w królestwie walca".
CORSO: „Czar młodości" i rewja.
CAPITOL: „Jaśnie pan szofer".

CASINO: „Burza nad światem".

CZARY: „Pościg za cieniem" i „Kryjówka szczęścia".
ELITE: „Dwie Joasie" i nadprogram.
EUROPA: „4½ Muszkieterów".
FILHARMONJA: „W walce z Caratem" (Miłość Maksyma).
FLORIDA: „Ahaswer" (z Konradem Veidtem) i „Wonder-bar".
FORUM: „Wyprawy krzyżowe" i „Na skrzydłach fantazji".
FAMA: „Don - Juan" z Douglasem Fairbenksem.
HELJOS: „Dzień wielkiej przygody".
HOLLYWOOD: „Dziewczę z obłoków" i rewja „Z całego serca".
KOMETA: „Walczę o życie" i rewja.

LUX: „A. B. C. miłości" i „S. O. S. Góra lodowa".
LOS: „Poco pracować?" i dodatki.
MAJESTIC: Całe miasto o tem mówi

MEWA: „Noce wiedeńskie" i „Tarzan Nieustraszony".
MASKA: „Taniec miłości" i „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".
METRO: „Tajemnica ekspresu Nr. 6" i „Legouy".
MIEJSKIE: „Indyjscy piechurzy".

MUCHA: „Malowana zasłona" i „Miljoner mimowoli".
NOWA TOMBOLA: „Droga bez powrotu" i „Rewolucja śmiechu".
OKO PRASKIE: „Niedokończona symfonja" i „Pechowcy".
PAN: „Manewry miłosne".

PETIT TRIANON: „Julika" i „Mały pułkownik" z Shirley Temple.
POPULARNY: „Bengali" i rewja.
PROMIEŃ: „Świt, dzień i noc Palestyny" i „Śluby ułańskie".
PRAGA: „Kapryśna Marietta".
RAJ: „Tarzan nieustraszony" i „Królowa Kier".
RIALTO „Będziesz znowu moją".
RIVIERA: „Jakiej miłości pragniesz" i „Zagadnienia seksualne".
ROXY: „Żona za 1000 rubli".
SFINKS: „Wesoła rozwódka" i rewja.
SOKÓŁ: „Frasquita" i „Kłopoty tetelefonistki".
STYLOWY: „Kochaj tylko mnie".
ŚWIATOWID: „Petter Ibbetson".
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Wacuś".
UCIECHA: „Noc weselna" z Anną Sten i Gary Cooper.

Z teatrów warszawskich

TEATR NARODOWY: „Wielki Fryderyk", sztuka w 5 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. Reżyserja: Ludwik Solski. Dekoracje: Stanisław Jarocki.

Sztukę Adolfa Nowaczyńskiego wystawiono po raz pierwszy w r. 1911, liczy więc za sobą już ćwierć wieku istnienia. Obecnie przedstawienie w Teatrze Narodowym jest więc jubileuszowe.

Wznowienie tej sztuki w epoce porozumienia polsko - hitlerowskiego nadaje przedstawieniu pewien szczególny przysmak perspektywy dziejowej, zezującej ironicznie w stronę teraźniejszości.

Sztuka Nowaczyńskiego jest imponującym pod względem rozmiarów i bogactwa szczegółów rysopisowych portretem dziejowym, rzuconym jednak na tło zdarzeń błahych i bez znaczenia.

Wielki Fryderyk ukazuje się nam nie w aureoli swoich przełomowych decyzyj i niezaprzeczonej wielkości, lecz na tle drobnych stosunkowo zabiegów, trosk i kłopotów swego życia codziennego.

Wadą zasadniczą tego utworu jako dramatu, jest brak osi dramatowej sztuki, sprawy zasadniczej, wokół której ogniskowałyby się rozproszone obrazy i sceny uboczne. Sama postać starego Fryca tej roli nie może odegrać, choć jest niewątpliwie w ośrodku uwagi autora, stając się jednak nie tyle ośrodkiem działania, ile przedmiotem charakterystyki. Namiastką akcji jest sprawa zezwolenia, jakie ma udzielić stary Fryc swoim dwum oficerom: von Zietenowi i Krasickiemu na poślubienie dwóch panien Gockowskych.

Wokół tej błahej sprawy grupuje się szereg postaci historycznych, ujętych jednak epizodycznie i przygodnie.

Z postaci tego rodzaju zasługuje na uwagę świetna charakterystyka naszego rodzimego pieczeniarza i wygodnisia, a zarazem księcia pono ówczesnych poetów polskich (oj — z tymi książętami poezji nietylko wtedy, jak widać, było krucho) — Ignacego Krasickiego.

Z werwą i beztronnością niemal historyczną kreśli Nowaczyński w sympatycznych barwach postać Fryderyka Wilhelma, następcy tronu pruskiego i jego adjutanta, von Bischofswedera, spłacając zarazem daninę hołdu postępowym ideom wieku oświecenia, czemuby teraz zapewne, po latach 25-ciu, już nie miał odwagi przywrócić.

Dramat Nowaczyńskiego jest całością, złożoną dość mechanicznie z szeregu luźnych scen i obrazów, w które autor wkłada jednak bardzo wiele talentu obserwacyjnego, znawstwa charakterów, zainteresowań epoki i niemałego talentu w ujmowaniu plastycznem ludzi i stosunków nie tyle zwięzłem, ile trafnem i dosadnem.

Mimo skupienia wielkiej ilości przywar i śmiesznostek starego Fryca, autor nie zaniedba pokazać nam również w przelotnej scenie starcia z Fryderykiem Wilhelmem —utajonej wielkości starego tyrana i drężyciela swego narodu, tworząc scenę pojednania aktualnego władzy z następcą, w imię dobra i wielkości Prus, dla których jeden i drugi żyje i pracuje.

W dramacie Nowaczyńskiego nader sympatycznie uderza ten przedmiotowy i rzeczowy stosunek do wielkiego pognębiciela Polaków. Autor potrafił się oderwać od swoich animozyj narodowych, zdobył się nawet raczej na zlekceważenie sprawy polskiej w stosunku do wielkości planów organizacyjnych, pasującego się ze starością władcy, ukazując nam wielkiego Fryderyka raczej jako ofiarę dramatyczną rozkwaszającej go starości niemocy, z którą zamierający ćwiczy król walczy po bohatersku.

Zmorą jego duszy staje się ucieleśnienie wszystkich cech rozkładowych starości — stary gen. marjor huzarów czarnych — von Zieten. Ludwik Solski w swojej olśniewającej kreacji roli starego Fryca na tę stronę jego charakteru, na walkę tragiczną z rozkuwającą niemocą starczą położył największy nacisk, wyposażając postać starego króla w rysy głęboko ludzkie, ujmujące, wbrew pozorom i starczej gawędzie, czyniąc zeń postać głęboko tragiczną i bohaterską.

Przechadzka ćwiczebna starego króla wokół stołu, przy którym śpi zdystansowany przez rozpaczliwy wysiłek fizyczny króla — stary Zieten — pod względem siły ekspresji dorównywa chyba pamiętnemu wejściu starego Wiarusa w „Warszawiance".

Sztukę wystawiono nader starannie w doskonałej, przemyślanej w szczegółach i sharmonizowanej obsadzie.

Obok znakomitej i bezkonkurencyjnej gry Ludwika Solskiego — wszystkich właściwie pozostałych aktorów należałoby powitać z uznaniem i wyróżnić.

Nie wdając się jednak w zbyt fachowe szczegóły i charakterystykę ról poszczególnych, podkreślmy, że na szczególne wyróżnienie zasługują artyści: Stanisław Stanisławski (biskup Krasicki), Antoni Różycki (Fryderyk Wilhelm), Wojciech Brydziński (stary von Zieten), Jerzy Leszczyński (von Bischofsweder), Amelja Rotterowa (pani generałowa Skorzewska), Leon Łuszczewski (von Lucchesini), Tadeusz Chmielewski (Johann Goskowsky).

Zgraną, sharmonizowaną i harmonijną czwórkę młodych narzeczonych stanowili: Nina Świerczewska, Alina Żeliska, Wacław Pawłowski i Mieczysław Milecki.

Stylowe dekoracje nadał sztuce Stanisław Jarocki. J. N. M.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.